Ner 70. **Kraków, Czwartek 26 Marca 1891.** Rocznik XLIV.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wierszu drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi z przesyłką pocztową w państwie austryackiem: na cały rok 24 złr., na pół roku 12 złr., na kwartał 6 złr., na 1 miesiąc 2 złr. 50 ct.; z przesyłką pocztową do Niemiec: na cały rok 56 mr., na pół roku 28 mr., na kwartał 14 mr., na 1 miesiąc 6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazem pocztowym.

Cena *Czasu* za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

☛ Miejscową prenumeratę (kwartalnie 5 złr., miesięcznie 2 złr.) przyjmuje Administracya *Czasu*, tudzież ajencye pp. Ignacego Herza, biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim l. 9, handel Smidowicza w Sukiennicach pod l. 27, księgarnia St. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, handel Kretschmera i główna trafika w Rynku głównym.

☛ PP. Prenumeratorowie *Czasu* **we Lwowie** zechcą składać przedpłatę na miejscu w biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

☛ W fejletonach *Czasu* oprócz dalszego ciągu **„Listów z Afryki“ Sienkiewicza**, umieścimy w przyszłym kwartale nowellę **Abgara Sołtana** p. t.: **„Ksiądz Jan“**, oraz powieść **Rodziewiczówny**. Ogłaszać zaczniemy także peryodyczne sprawozdania z ruchu na polu nauk przyrodniczych i odkryć.

Wskutek umowy z Drem Józefem Siemiradzkim, docentem Uniwersytetu lwowskiego, otrzymywać będziemy **Listy ekspedycyi naukowej**, która pod jego przewodem wyruszy w początkach maja b. r. **do Brazylii i Argentyny.** Listy te rzucą niewątpliwie wiele nowego i jasnego światła na stosunki naszej emigracyi.

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi: *Podręcznik prawniczy*, książka dla ludu, zawierająca przykłady prośb, podań, skarg, rewersów, kwitów i t. p., przez Dra A. Cinciałę, z przesyłką 2 złr. 70 centów; *Ramoty Augusta Wilkońskiego*, najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach, 2 złr. 50 ct.; *Lituanię Grottgera*, 6 fototypij, 2·25 złr.; *Wojna - Padół łez*, 11 obrazów heliograwurowanych, z przesyłką 4·30 złr.; *Dzieła Wincentego Pola*, 10 tomów w komplecie na ładnym papierze z portretem autora, z przesyłką 15·80 złr.; *Nauka obyczajowa dla ludu*, X. Grzegorza Piramowicza, cena 20 ct.

Przegląd polityczny.

Kraków 25 marca.

W najbliższych już dniach ma się ukazać patent cesarski, zwołujący Radę państwa. Przypuszczają, iż Rada państwa zwołaną zostanie na 8 kwietnia.

O pobycie p. Jaworskiego w Wiedniu i jego konferencyi z Taaffem donieśliśmy już wczoraj w telegramach. Dziś otrzymamy zapewne bliższe szczegóły.

Dzienniki poznańskie zapisują z zadowoleniem, iż naczelny prezes baron Wilamowitz na obiedzie, danym dla niego przez członków sejmu prowincyonalnego, oświadczył wyraźnie, że „dzielnica poznańska była zawsze traktowana po macoszemu i że jego zadaniem będzie naprawić to złe, jakie się dotychczas praktykowało.“ Rzecz dziwna, że zaraz nazajutrz po wypowiedzeniu tych słów wystąpiła *Kreuz Ztg* z artykułem, w którym domaga się od rządu łagodniejszej praktyki względem Polaków, a to dlatego, że, jak mówi, każda polityka, która ma na sobie choć tylko pozór gwałtu, wobec stosunków, z jakiemi liczyć się należy, musi się wydać bezskuteczną.

Kandydatura ks. Bismarcka do parlamentu postawioną już została stanowczo przez komitet wyborczy w 19 okręgu hanowerskim. Odezwa komitetu wystosowaną jest „an die reichstreuen Wähler,“ a na zaznaczenie zasługują z niej następujące ustępy: „Chcemy walczyć przyzwoitą, uczciwą bronią w sposób przedmiotowy. Wymaga tego od nas tradycya naszego stronnictwa i dostojna osoba naszego kandydata ks. Bismarcka i w tym znaku zwyciężymy.“ O programie w odezwie niema mowy. Żąda ona tylko od „wiernych państwu wyborców“ wybrania „twórcy cesarstwa niemieckiego, największego męża stanu XIX stulecia i wszystkich czasów, ponieważ to dla 19 okręgu wyborczego hanowerskiego będzie najwyższym zaszczytem i odznaczeniem. Żaden inny okręg wyborczy wielkiego państwa niemieckiego nie będzie się mógł szczycić, iż jest reprezentowanym przez najsławniejszego męża całych Niemiec.“ Odezwa wzywa jeszcze wyborców, żeby „dostojny kandydat zaraz w pierwszych wyborach przeszedł ogromną większością.“ Pod odezwą znajduje się następujący podpis: „W imieniu stronnictwa narodowo-liberalnego 19 hanowerskiego okręgu wyborczego parlamentarnego, komitet centralny.“ — Charakterystycznem jest jednak, że żaden z członków komitetu nie podpisał się pod odezwą, że wogóle ani jednego pod nią niema nazwiska. Widocznie ci narodowo-liberalni menerzy wstydzą się swej roli, że narzucony im został ten kandydat „dostojny“, że zniewoleni są popierać kandydaturę męża, który we wszystkich prawie wytycznych sprawach na innem się zupełnie znajduje stanowisku. Na życie polityczne Niemiec fakt powyższy rzuca nie najlepsze światło.

Położenie Włoch w Abisynii wobec stanowczej postawy negusa Menelika stało się arcytrudnem. Gazety rzymskie przepowiadają bliską konieczność podjęcia ponownej afrykańskiej wyprawy. Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że misya hr. Antonellego u dworu abisyńskiego spełzła na niczem. Według wczorajszej depeszy biura Hirscha odnośna urzędowa włoska nota brzmi jak następuje:

„Ponieważ zachodziły zasadnicze wątpliwości co do znaczenia artykułu 17 w traktacie z dnia 2 maja 1889 r., który zawarł hr. Antonelli z Abisynią — przeto uważał rząd włoski za konieczne ponowne wysłanie hr. Antonellego w celu usunięcia różnic w zapatrywaniach. Skoro jednak porozumienie między obu stronami nie dało się osiągnąć, przeto pełnomocnik włoski w dniu 11 lutego opuścił dwór Menelika i w Silah wsiadł na statek powracający do Włoch.“

Co do powodów, dla których król abisyński nie chce nadal utrzymywać traktatu i uznawać protektoratu włoskiego, różne krążą wersye. Według jednych negus uważa się za zwolnionego od przyjętych zobowiązań, ponieważ Włosi wbrew przepisom traktatu granicę afrykańskich swych posiadłości posunęli na zachód aż do Marebu. Rząd włoski ma być w razie konieczności zdecydowanym do wycofania się z tej pozycyi i niewysuwania posterunków poza linię Asmary — mimo, że strategicy i rzeczoznawcy posiadanie Marebu uważają za jedyny sposób zabezpieczenia posiadłości masawskich. Według innych twierdzeń, Menelik przedewszystkiem sprzeciwiać się ma przyznaniu Włochom prawa, aby korona pośredniczyła w załatwianiu wszelkich spraw zewnętrznych Abisynii, lubo prawo to wyraźnie zastrzega królowi włoskiemu traktat z dnia 2 maja 1889 r. Co prawda, to bez tego paragrafu cały traktat protekcyjny staje się beztreściwym.

Agitacya za rewizyą konstytucyi przybrała w Belgii takie rozmiary, że król belgijski czuł się spowodowanym do opuszczenia stanowiska swej konstytucyjnej bierności. Skoro tylko wrócił z podróży swej do Anglii, którą w sprawie państwa Kongo przedsięwziął, oświadczył w Radzie ministrów, że zdaniem jego, rewizyi konstytucyi nie będzie można uniknąć i że zdecydowanym jest rozwiązać w tym celu Izbę. W Belgii przypuszczają, że popęd do zajęcia takiego stanowiska w tej sprawie dały królowi rozmowy jego z angielskimi mężami stanu. Czy jednak droga obrana przez niego zdoła wpłynąć na poprawę wewnętrznych stosunków belgijskich, na to dopiero dalszy przebieg rzeczy rzuci światło jaśniejsze.

Z Londynu nadeszła wczoraj sensacyjna wiadomość, że Parnell jednemu z głównych agitatorów swego stronnictwa pułkownikowi Nollanowi miał przesłać oświadczenie, że składa mandat poselski — ale z zastrzeżeniem równoczesnem, że rezygnacya zostanie przedłożoną jedynie w razie podobnego zrzeczenia się ze strony irlandzkiego deputowanego Healy. Parnell i Healy byli dawniej złączeni z sobą ścisłą przyjaźnią, a obu wybierał okręg wyborczy miasta Cork. Dziś stali się zaciętymi wrogami. Podczas sporów staczanych ze sobą zaproponował Healy, aby obaj złożyli swe mandaty i odwołali się do wyborców w Cork, a pokazałoby się niebawem, że Parnell stracił już tam wszelkie zaufanie. Parnell mający wręcz przeciwne przekonanie, przyjął to wyzwanie — a okazując gotowość swą do złożenia mandatu i podjęcia z Healym ponownych zapasów wyborczych, czeka tylko na to, aby i Healy złożył swój mandat.

Jednocześnie prawie zaszła manifestacya Parnella na zgromadzeniu stronników jego w Droghedzie, którą po części za odpowiedź jego na mowę Gladstona w Hastings uważać można. Gladstone, mówił on, przyswaja sobie już widać prawa władcy Irlandyi, kiedy oświadcza, że stronnictwo liberalne nie udzieliłoby nigdy krajowi temu *homerule*, jeśliby przez to otworzyć miało Parnellowi drogę do zostania prezesem gabinetu irlandzkiego. Parnell zapewniał w mowie swej Gladstona, że nigdy żadnego urzędu nie przyjąłby, choćby w Dublinie już obradował irlandzki parlament. Zamiar swój złożenia mandatu pominął Parnell milczeniem. Po przemówieniu swem w Droghedzie udał się Parnell do Sligo, gdzie wre dotąd zacięta walka między parnellitami a antiparnellitami.

Korespondencya „Czasu.“

Wiedeń 20 marca.

(?) Dzienniki liberalne udawają, jakoby nie rozumiały, jakim sposobem można się doliczyć przeszło 90 posłów, którzyby ewentualnie mogli wstąpić do klubu hr. Hohenwarta. Rzeczywiście jednak jest to rachuba najściślejsza. Takich bowiem posłów, którzy należeli bądź to do klubu staroczeskiego, bądź do klubu hr. Hohenwarta, bądź do klubu centrum (ks. Liechtensteina), bądź też wystąpiwszy z jednego z tych klubów, zaliczali się jednak do prawicy i zostali wybrani ponownie na podstawie programów wymienionych klubów, jest co najmniej 93.

I to: z dolnej Austryi 2, może nawet 3 — ponieważ niezaliczany dotąd do frakcyi katolickiej, lecz do anti-semitów poseł Jax, stawił się na przedwczorajszej konferencyi posłów konserwatywnych; z górnej Austryi 10, z Styryi 8, z Salzburga 3, z Tyrolu 10, z Vorarlbergu 2, z Czech 19 — a jeżeli się sprawdzi wiadomość, że poseł Dostal zatrzyma mandat, 20; z Morawii 11, ze Szląska 1 (ponieważ drugiego X. Świeżego zaliczamy do Koła polskiego); z Krainy 8, z Gorycyi 3, z Istryi 1, z Tryestu 1, z Dalmacyi 8, z Bukowiny 6 — a zatem co najmniej 93. Wprawdzie *N. fr. Presse* zamieściła tych posłów pod najrozmaitszemi rubrykami „klerykalnych Niemców,“ konserwatystów, Staroczechów, Słoweńców, Chorwatów, Bukowińczyków, klerykalnych Włochów, „niemiecko-konserwatywnych,“ ale z tem wszystkiem są to posłowie tacy, którzy obok Koła polskiego należą do prawicy, bądź to głównie jako konserwatyści, bądź też jako autonomiści (Chorwaci, Bukowińczycy).

Czy istotnie zjednoczą się w jednym klubie — to inna kwestya. Na przedwczorajszej konferencyi nie było reprezentantów czeskiej szlachty historycznej, postępującej w porozumieniu z ministrem hr. Schönbornem — ani Morawian, którzy się oglądają przedewszystkiem na swego dawnego wodza, ministra Prażaka — ani Dalmatyńców i Bukowińczyków, którym z powodu wielkiej odległości nie tak łatwo wybrać się do Wiednia. Jakkolwiek, mianowicie co do posłów kuryi wielkiej posiadłości Czech i Morawian, zachodzi wątpliwość co do ich wstąpienia do klubu hr. Hohenwarta, to jednak nie trzeba tego uważać jako rzecz absolutnie niemożliwą. Zawsze zatem wypada się liczyć z ewentualnością połączenia się tych przeszło 90 posłów w jednym konserwatywno-autonomicznym klubie.

Co do przyszłości pewną trudność sprawia tylko ta okoliczność, że oprócz hr. Hohenwarta niema żadnego posła, któryby posiadał dosyć wpływu, aby te różnorodne żywioły utrzymać w karbach ścisłej solidarności klubowej. Ks. Alojzy Lichtenstein, zwłaszcza gdyby był wytrwał w klubie hr. Hohenwarta i nie tworzył z Lienbacherem w r. 1880 osobnego klubu centrum, dziś już byłby niejako dezygnowanym następcą hr. Hohenwarta w kierownictwie klubu konserwatywno autonomicznego. Na teraz, wstępując do Izby jako poseł antisemicki, zapewne nie będzie on mógł się przyłączyć do klubu tego, a w każdym razie napotkałby na ogromne trudności, gdyby mu przyszło zastąpić hr. Hohenwarta.

Bardzo poważnym mężem jest hr. Fryderyk Kińsky, b. wiceprezes klubu staroczeskiego i prezes klubu wielkich właścicieli w sejmie czeskim. Atoli, przypuściwszy nawet, że ta frakcya wstąpi do klubu hr. Hohenwarta, hr. Kińsky nie posiadałby jednak dosyć wpływu, aby w danym razie stanąć na czele klubu.

Były prezes klubu centrum hr. Brandis nie przyjął mandatu; hofrath Lienbacher, jako przywódca klubu prawicy, stał się niemożliwy; wielce poważny marszałek krajowy Krainy Dr Poklukar temi dniami umarł; hr. Ryszard Clam-Martinitz, posiadający wszelką kwalifikacyę na prezesa takiego klubu, jest członkiem Izby panów. Słowem, hr. Hohenwart na dziś jest jedynym mężem, zdolnym ewentualnie stanąć na czele klubu, obejmującego wszystkich posłów prawicy.

Jednakże hr. Hohenwart liczy lat blisko 70, oddawna pragnął opuścić Izbę poselską i tylko wskutek usilnych nalegań przyjął ponownie mandat poselski. Wszystkie te okoliczności należy uwzględnić. Nie wykluczają one bynajmniej na razie utworzenia zamierzonego wielkiego klubu prawicy, wielce pożądanego już z tego względu, aby Słowian południowych zabezpieczyć od pewnych pokus.

W każdym razie deklamacye dzienników niemieckich przeciwko hr. Hohenwartowi, jako nibyto autorowi „artykułów fundamentalnych,“ są prostym manewrem, równie tendencyjnym, jak ich dawniejsze deklamacye przeciwko p. Dunajewskiemu, jako nibyto „wrogowi Niemiec.“ Hr. Hohenwart od r. 1873 zasiada w Izbie poselskiej i ani razu nie wystąpił tam z wnioskiem, dążącym do radykalnego przeobrażenia konstytucyi. A skoro nawet ś. p. hr. Henryk Clam-Martiniz, rzeczywisty autor artykułów fundamentalnych, otwarcie w sejmie czeskim przed kilku laty nazwał je fazą historyczną, która teraz nie posiada aktualności, rzecz śmieszna straszyć dziś hr. Hohenwartem, jakoby zmierzał do przeobrażenia monarchii w kierunku ultrafederalistycznym.

Tow. wz. pomocy oficyalistów prywatnych.

Lwów 22 marca.

Doroczne zgromadzenie delegatów i członków Towarzystwa zagaił serdeczną przemową prezes hr. Stefan Zamoyski, który podniósł, iż najlepszym dowodem żywotności i ciągłego rozwoju Towarzystwa jest to, iż majątek tegoż przekroczył pół miliona. Prezes wezwał następnie delegatów do gorliwej pracy w komisyach, gdzie ich czekają ważne sprawy.

Wyczerpujące sprawozdanie wydziału centralnego za r. 1890 przyjęto do wiadomości, a Wydziałowi udzielono absolutoryum z rachunków.

Z kolei wybrano członków do rozmaitych komisyj, którym przekazano do zbadania przedłożenia Wydziału centralnego i wnioski delegatów.

Najważniejszą jest sprawa zmiany statutu.

Proponowane przez wydział centralny zmiany statutu zmierzają do dwóch głównych celów: najpierw chodzi o rozszerzenie działalności towarzystwa na księży, nauczycieli ludowych i nauczycieli prywatnych, ekspedytorów pocztowych i dzierżawców dóbr ziemskich, druga zaś zmiana projektowaną jest w tym duchu, iżby za zapewnienie zaopatrzenia dla żon członków, na wypadek wdowieństwa, zaprowadzone zostały osobne dopłaty do udziałów.

Wniosek ten odesłano do komisyi statutowej.

Nadto wniósł p. Długoszewski dodatkowo, ażeby do towarzystwa mogli należeć także literaci i dziennikarze.

Na drugiem plenarnem posiedzeniu zatwierdzono wybory delegatów, poczem zawiązała się dłuższa dyskusya nad sprawą zmiany statutu. Ostatecznie uchwalono następujący wniosek hr. Stanisława Stadnickiego: „Rada nadzorcza uchwali przesłać umotywowany wniosek, odnoszący się do zmiany statutu, wszystkim oddziałom z tem, aby one na podstawie uchwał *ad hoc* zwołanych walnych zebrań członków przesłały swą opinię Wydziałowi centralnemu, najpóźniej do końca r. b.“

Wydział centralny na podstawie odnośnych odpowiedzi oddziałów przedstawi na następnem zebraniu Rady nadzorczej odpowiednie wnioski.

W ten sposób sprawę zmiany statutów odroczono na rok jeden.

Z literatury zagranicznej.

„In the days of the Dandies“ by Lord Lamington. London. Blackwood and Sons. 1890.

(Dokończenie).

Lord Lamington, wspominając wszystkich znakomitych ludzi, spotykanych u Hamiltonów, wymienia między innemi sławnego lorda Stratford de Redcliffe, który w Konstantynopolu, jako poseł angielski, opanował całą na Wschodzie sytuacyę. Nadzwyczajny ten człowiek w ciągu długiej karyery dyplomatycznej wiecznie wzdychał za powrotem do ojczyzny, raz jednak otrzymawszy pożądaną dymisyę, nie odnalazł się już w zmienionych tymczasem warunkach towarzyskich i wnet brakło mu gorączkowych zajęć i wrażeń, których uprzednio miał aż nadto. Następca jego lord Ponsonby, zamłodu w czasie rewolucyi francuskiej bawiąc w Paryżu, już miał być jako Anglik powieszonym przez motłoch wzburzony, już nawet zawisł w powietrzu na latarni, gdy przekupka nagle powróz przecięła, wołając, iż szkodaby tak ładnego chłopca. Zaledwie kilka sekund wisiał, a jednak w tej krótkiej chwili wszystkie życia jego wypadki przesunęły mu się w pamięci. Lord Lamington kilka takich przykładów wzmiankuje spotęgowania pamięci wobec idącej śmierci; między innymi wspomina hrabiego Zichy, powieszonego w r. 1848 na ulicy Wiednia, gdy nadbiegający własny jego pułk rozciął powrozy i ocalił mu życie. I on opowiadał, że w mgnieniu oka najmniejsze wypadki i wspomnienia żywcem się przed nim rozwinęły, bez strachu, ni grozy, te bowiem uczucia ogarnęły go dopiero, gdy wraz z życiem i przytomność odzyskał, co przez dziesięć następnych dni dało mu odczuć męki konania. Ale najdramatyczniej tu wypadł opis katastrofy kolejowej, kiedy podróżni, jadący rozpędzonym po dość znacznej pochyłości pociągiem, nagle spostrzegli przerwę w moście, na który za chwilę wjechać mieli. Odrazu wszyscy zmierzyli ogrom niebezpieczeństwa. Założone na prędce hamulce nie mogły wstrzymać pędu. Po małej chwili cały pociąg, wśród krzyków rozpaczy i lęku, runął w rzekę. Ocalało kilku podróżnych w ostatnich wagonach i oni także poświadczyli, iż choć między świadomością idącego niebezpieczeństwa a ostateczną katastrofą zaledwie kilka upłynęło sekund, całe ich życie w mgnieniu oka przed nimi stanęło. „Jest to jednym dowodem więcej, że życie nie na godziny, lecz na wrażenia mierzyć się powinno: jednostajne przemija niby sen, pełne zaś i w wypadki bogate przedłuża się mnogością obrazów.“ Słyszeliśmy niedawno słynną naszą artystkę dramatyczną, panią Modrzejowską, zapewniającą, iż gdy się cofa w własną przeszłość, urozmaiconą tylu zmianami miejsca i otoczenia, rozłamaną dziś w dwóch światach, zdaje się jej nieraz, iż to nie jedno chyba życie, lecz kilka z kolei różnych dla niej się snuje.

Anegdoty mnożą się pod piórem lorda Lamingtona, tak doraźnie w tok opowiadania wplecione, iż niekiedy odgadnąć trudno, zkąd się znalazły, do czego właściwie nawiązać je trzeba. Dworna odpowiedź Canovy zasługuje na przytoczenie. Książę Wellington w pracowni włoskiego rzeźbiarza podziwiał raz posąg Napoleona w cesarskim stroju koronacyjnym, z berłem i jabłkiem. Gdy książę zauważył, iż globus w ręku cesarza stosunkowo do ogólnych rozmiarów jest za małym, układny Włoch bez wahania odparł pogromcy z pod Waterloo: „Mały, bo nie obejmuje Anglii!“

Epoka dandysów styka się z poważniejszą epoką „Młodej Anglii,“ której wspomnienia zamykają pamiętniczek lorda Lamington. Uważa on trafnie, jak dalece publiczne w Anglii wychowanie kształtuje następnie układ stronnictw politycznych. „Ciekawem mogłoby okazać się studyum, do jakiego stopnia przyjaźnie szkolne wpływają na politykę kraju.“ Jakoż wiek bieżący po kilkakroć widział całe stronnictwa i prądy, ugruntowane i wzmocnione koleżeństwem szkolnem. Gladstone liczny zastęp mężów stanu zszeregował zpośród dawnych towarzyszów młodości; religijny ruch oxfordzki ogarnął przeważnie przyjaciół i kolegów uniwersyteckich. W Cambridge pewne uczone grono pozyskało sobie miano Apostołów, roznosząc po całej Anglii własne duchowe poglądy. Z tych żyje dotąd poeta-laureat lord Tennyson. Disraelego powieść p. t. *Coningsby* daje nam poznać „Młodą Anglię“ i ustrój stronnictwa, wytworzonego ze stosunków na ławie szkolnej zawiązanych. Ślicznie sam o tych przyjaźniach pisze: „Wszystkie późniejszego życia uczucia nie zdolne już wznowić zachwytu owych młodzieńczych przyjaźni. Ile tam czułości zaufania, zupełnych zwierzeń, gornych nadziei i słodkiego marzenia! Te to pamiątki tęskną budzą żałość w posiwiałych mężach, czas to wystarczający, aby łagodzić ostrość politycznych sporów!“ Bajronizm był wówczas w modzie, zniknęły rozrzutne dandysów szały, złota młodzież na podobieństwo Byrona karmiła się sucharami i wodą sodową. Młodzi politycy skłaniali się ku potrzebom ubogich i maluczkich, marzyli o poprawie ich losu. To co Ruskin nazywa przewodniemi instynktami ludzkości: potrzeba ładu i dobroci w stosunku z ludem, stało się zasadą i hasłem „Młodej Anglii.“ A stronnictwo, któremu hetmanił Disraeli, wcześnie jęło stanowczy wpływ wywierać na wypadki bieżące. „Chłopcy“ *the Boys*, jak ich nazywano, ogólnymi byli ulubieńcami społeczeństwa, dla którego nowe przedstawiali zjawisko młodzieży, łączącej zamiłowanie przywilejów kastowych z głębokiem współczuciem dla ludu, w którego imieniu przemawiali, za którego krzywdą się upominali. Niemało się przyczyniła do ukształcenia owej młodzieży życzliwość, z jaką starsi narodu ją witali i światłemi wzmacniali rady. Lord Brougham mianowicie im powtarzał, iż największą siłą w życiu politycznem bywa zawsze zdolność skupienia myśli w jednym kierunku. Stronnictwo „Młodej Anglii“ wstępowało w szranki z jedną niezaprzeczoną korzyścią: wierzyło w siebie, liczyło na poparcie ogółu, nie wątpiło, że wszystko jest możliwem, wszystko da się osiągnąć. Disraeli mógł pisać: Nie powiadam, że młodość jest genialną, ale przyznaję, że jest boską! Lord Lamington dodaje, iż dzieje bohaterów świata są zawsze i przedewszystkiem historyą młodości: Byron, Rafael, w trzydziestym siódmym roku życia umierali. Pitt był pierwszym ministrem, skończywszy lat dwadzieścia trzy. Bywali kanclerze Anglii, nie liczący więcej nad dwadzieścia jeden lat wieku. Napoleon zwyciężał pod Marengo w dwudziestym ósmym roku życia; pierwszym konsulem został, licząc lat trzydzieści jeden; cesarzem licząc trzydzieści trzy lat. Wszyscy jego marszałkowie i wodzowie nie doliczali lat trzydziestu. Don Juan austryacki zwyciężył pod Lepanto, licząc lat dwadzieścia cztery. Cała „Młoda Anglia“ z zwykłą otuchą i śmiałością pełnego złudzeń wieku śniła o odrodzeniu kraju, o odnowieniu ludzkości; wszyscy jej członkowie tchnęli poezyą, wielu nawet prawdziwych poetów w jej szeregach się znalazło. Młode stronnictwo hurmem się cisnęło do Izby, której odmłodzony ustrój po latach jeszcze budzi zachwyt lorda Lamington. „Niemasz bo zgromadzenia o szlachetniejszych instynktach, jak nasza Izba niższa. Łatwo narzekać na jej obniżenie. Wcale temu nie wierzę i w moich oczach pozostanie ona zawsze najwyższem w Europie zebraniem *Gentlemenów*.“

Tu autor z kolei rozbiera talent poszczególnych wodzów parlamentarnego życia, sir Roberta Peel, którego przyrodzona nieśmiałość krępowała na każdym kroku; dalej Gladstona, którego oratorską wymowę tak wysoko ceni, iż nie widzi mu równej, zwłaszcza pod względem przekonywającej siły. „Gdyby Gladstone spróbował mnie oskarżyć o jakąbądź zbrodnię, nie wątpię ani chwili, że zdołałby nietylko całą przekonać Izbę, lecz nadto we mnie samego wmówić, iż ją popełniłem“. Pewność siebie dla męża stanu jest niewątpliwą dźwignią. Autor porównywa Gladstona do Mojżesza, zstępującego z Horeb, a przynoszącego w tece ministeryalnej objawione z góry przykazania.

O Disraelim także znajdujemy tu sporą wiązankę szczegółów i wspomnień. Opowiadano o nim, iż dzieckiem zapytany przez lorda Melbourne, czemby chciał być, odpowiedział bez zająknięcia: „Pierwszym ministrem Anglii“. Wiadomo, iż pierwsze jego wystąpienie publiczne — *maiden speech* — całkiem zawiodło oczekiwania, przygniatając Disraelego zwątpieniem niepowodzenia. Atoli posiadał on rzadką zdolność podnoszenia czoła po każdej przegranej, hartując się owszem przeciwnością.

Niebawem też zdołał opanować Izbę wymową, na którą ją bynajmniej pierwsza zawodna próba nie była przygotowała. Następne życia powodzenia późniejszy lord Beaconsfield stale przypisywał żonie, która nigdy nie pokusiła się o odegranie politycznej roli, ale cichemi przymiotami duszy zgotowała mu odpoczynek domowy u ogniska, łączącego w sobie trzy warunki szczęścia, trzy litery magiczne, trojakie *L*, jak zwykł mawiać Disraeli: *Light, Life and Love* — światła, miłości i życia!

Luźność przypomnień lorda Lamingtona odbiła się i w odcinku, wysnutym z jego książki. Na zakończenie przytoczmy jeszcze dobrą anegdotę o pewnym młodzieńcu, studencie w Cambridge, synowcu wielkiego bankiera Mortlock i biskupa z Lincoln, który szaloną rozrzutnością zraziwszy stryjów, już nie umiał sobie zjednać ich pomocy dla zapłacenia rosnących wciąż długów. Cóż tedy wymyślił, aby pomścić odmowę i zaspokoić wierzycieli? Oto wynajął stragan przekupki naprzeciw stryjowskiego banku i wypisał dużemi literami: „Tu sprzedaje jabłka synowiec bankierów Mortlock i biskupa z Lincoln“. Czuli na każdą oryginalność wyspiarze, rozkupywali w cenie złota pomarańcze i jabłka, nie brakło i przyjaciół, aby dzielić los improwizowanego przekupnia. Bankier nie mógł się ruszyć z domu, aby nie spotkać cisnących się zewsząd a uszczęśliwionych dowcipną sztuczką tłumów. Zniecierpliwiony zapłacił długi bratanka, byle się pozbyć niewygodnego sąsiedztwa i ostrych pospólstwa docinków.

Drobna książeczka obejmuje dwie różne epoki: szumiącego, światowego dandyzmu, i surowszego, politycznego życia młodej Anglii. Za wiele może zaczerpnęliśmy odgłosów z dość błahej ostatecznie księgi pamiątek, która jedynie dla Anglików ma znaczenie familijnego niemal rocznika, wznawiając pońną stronę społecznej historyi z ostatniego pięćdziesięciolecia.

F....

Ostatnie posiedzenie odbyło się wczoraj po południu. Po przyjęciu budżetu, przystąpiono do uzupełniającego wyboru 5 członków Wydziału centralnego. Wybrani zostali pp. Teofil Merunowicz, Władysław Fedorski, hr. Jerzy Borkowski, Piotr Soleski i Dr Zegota Krówczyński.

Na tem zakończono obrady.

Delegatów pożegnał w ciepłych słowach prezes hr. Stefan Zamoyski.

Sprawy szkolne.

(Z krajowej Rady szkolnej).

Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu, odbytem d. 18 marca 1891:

1) nowy rozkład i plan nauki historyi Polski i Rusi w szkołach średnich;

2) rozesłać do dyrekcyj szkół średnich wykaz książek aprobowanych, których zapas wystarcza na rok następny, wraz z okólnikiem, wzywającym nauczycieli do pracy nad ulepszeniem podręczników;

3) zaliczyć w poczet książek dozwolonych na klasę III i IV w gimnazyach, z językiem wykładowym polskim: *Schenkla Ćwiczenia greckie*, do języka polskiego zastosowali: Jan Lewicki i Piotr Parylak;

4) przyjąć do wiadomości sprawozdanie lustracyjne inspektora Dra Germana z wizytacyi gimnazyum w Sanoku, zatwierdzając odnośne wnioski;

5) zamianować Dra Józefa Limbacha, nauczyciela gimnazyum w Jarosławiu, ekspertem komisyi naukowej krajowej Rady szkolnej do historyi naturalnej; zamianować Antoniego Lenczowskiego zastępcą nauczyciela w gimnazyum św. Anny w Krakowie w miejsce urlopowanego Dra Augusta Sokołowskiego; zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim X. Józefa Sidora katechetą obrz. łac. w gimnazyum w Sanoku; X. Michała Semenowa katechetą obrz. gr.-kat. w gimnazyum w Stanisławowie;

6) aprobować instrukcyę co do użycia Wypisów polskich na trzecim i czwartym roku seminaryów nauczycielskich; zatwierdzić wnioski, odnoszące się do urządzenia szkół izraelickich prywatnych, świeżo założonych i utrzymywanych przez Towarzystwo „Alliance Israelite“; polecić do bibliotek szkół ludowych rocznik drugi czasopisma *Uczytel*, wydanego przez ruskie Towarzystwo pedagogiczne; polecić na premie dla młodzieży szkół ludowych dziełko pod tytułem: *Matka*, przez Władysława Bełzę;

7) zatwierdzić wybór X. Cypryana Jasienickiego i p. Józefa Nanowskiego na reprezentantów Rady powiatowej w Lisku do tamtejszej Rady szkolnej okręgowej; zatwierdzić wybór Juliana Maciołowskiego, kierownika IV szkoły pospolitej w Krakowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie; pozwolić Prokopowi Traczowi, nauczycielowi szkoły ludowej w Koniuszkach, pow. Rohatyn, na trudnienie się pisarstwem gminnem przez rok jeden;

8) przekształcić od d. 1 września 1891 szkołę etatową w Piwnicznej (pow. Nowy Sącz) na 2-klasową, i szkołę filialną w Przerośla (powiatu Nadwórna) na etatową; zorganizować, począwszy od d. 1 września 1891, szkoły etatowe: w Siedlcu (powiatu Tarnów), tudzież w Staruni i Żurakach (pow. Bohorodczany), a szkoły filialne: w Bodzanowie i Raciborsku (pow. Wieliczka), w Nowoszynach (pow. Rohatyn) i w Broszkowicach (powiatu Biała); zorganizować, począwszy od d. 1 września 1892, w Kretowcach (pow. Zbaraż) szkołę etatową; a w Hrycowcach (pow. Zbaraż) szkołę filialną, w końcu w Mogilnie (pow. Grybów) szkołę etatową, począwszy od 1 września 1893;

9) zamianować: Antoniego Józefa Krajewskiego nauczycielem szkoły etatowej w Podhajczykach, Jana Szymańskiego nauczycielem szkoły etatowej w Słobódce Janowskiej, Ludwika Popowicza nauczycielem szkoły etatowej w Tużyłowie, Piotra Krajkowskiego nauczycielem szkoły etat. w Dmytrowicach, X. Franciszka Rosnera stałym katechetą 5 klasowej szkoły ludowej męskiej w Żywcu; Franciszkę Stachurską nauczycielką szkoły etat. w Babinie, Maryę Kuntze stałą młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Wieliczce, Kaspra Maciąga nauczycielem szkoły etat. w Mokrzyszowie, Adolfa Wojtanowskiego nauczycielem szkoły ludowej w Wietrzychowicach, Alojzego Pawła Konopnickiego stałym kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Łopatynie.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 24 marca 1891 r.

Przewodniczy prezydent miasta Dr Szlachtowski.

R. m. Chmurski wnosi, aby jako pierwszy punkt wzięła Rada pod obrady zatwierdzenie oferty na budowę teatru. — Prezydent oświadcza, iż sprawa ta będzie w istocie pierwsza traktowaną, a pomieszczenie jej na dalszym planie w porządku dziennym jest tylko spowodowane błędem przepisującego. Prezydent zarządza zaraz poufne posiedzenie, celem obrad nad zatwierdzeniem oferty; wynik głosowania podajemy w kronice.

Po otwarciu posiedzenia jawnego, r. m. Chyliński, imieniem sekcyi szkolnej, wnosi o dodatkowe wstawienie do budżetu wydatków kwoty 350 złr. na zakupno przyborów do nauki robót ręcznych kobiecych dla 7 szkół ludowych żeńskich. — Rada wniosek uchwala.

R. m. Kwiatkowski, imieniem sekcyi ekonomicznej, wnosi o dodatkowe wstawienie do budżetu wydatków kwoty 284 złr. na zakupno dla budownictwa miejskiego dwóch dzieł technicznych. R. m. Gwiazdomorski zaznacza, iż Rada uchwaliła już w odpowiednim tytule wydatków na prenumeratę dzienników i zakupno dzieł kwotę 420 złr.; z tej więc w r. b. przynajmniej jedno dzieło zakupione być może. Zabierali jeszcze głos: naczelnik Wydziału rachuby Goetze, dyrektor budownictwa Niedziałkowski, r. m. prof. Dr Rosenblatt. — W głosowaniu wniosek r. m. Kwiatkowskiego nie uzyskał większości.

Rada przystępuje do obrad nad dochodami preliminarza budżetu na r. 1891. Referentem sekcyi skarbowej jest r. m. dyrektor Slęk. Rada uchwaliła przedłożone sobie tytuły bez rozpraw: Dochody zwyczajne: I. dochód z gruntów miejskich za obrębem rogatek 6,125 złr.; II. czynsze dzierżawne z gruntów miejskich w obrębie rogatek 11,284 złr.; III. czynsze z domów i pomniejszych miejskich nieruchomości 11,284 złr.; IV. czynsze z jatek rzeźniczych murowanych i drewnianych 6,023 złr.; V. czynsze ziemne 400 złr.; VI. czynsze z kramów i placów publicznych 9,300 złr.; VII. dochód z rzezalni 21,000 złr.; VIII. dochód z myta rogatkowego 80,000 złr.; IX. dochód z wagi miejskiej 150 złr.; X. opłata od wyrobu miodu 3,500 złr.; XI. dochód z desinfektora 100 złr.; XII. dochód z czyszczenia dołów kloacznych 4,060 złr.; XIII A. dochód z zarobku straży pożarnej 10 złr.; XIII B. dochód z pracowni chemicznej 50 złr.; XIV. dochód z zarobku pociągów miejskich 520 złr.; XV. taksy za przyjęcie do gminy 600 złr.; XVI. opłaty za konsensa 20,000 złr.; XVII. opłaty za odpisy dawnych aktów stanu cywilnego 1 złr.; XVIII. opłaty za pozwolenie tańców przy muzyce w lokalach publicznych 750 złr.; XIX. dochód z cmentarza 2,320 złr.; XX zasiłki szkolne 9,040 złr.; XXI. egzekutne 8,800 złr.; XXII. dochody z funduszu ubogich 7,100 złr.; XXIII odsetki od kapitałów 815 złr; XXIV. częściowe wynagrodzenie za kwatery dla wojska 21,738 złr.; XXV. dochody na utrzymanie plantacyj 1,647 złr.; XXVI. zwroty rachunkowe 1,000 złr.; XXVII. dochody przygodne 7,039 złr.; XXVIII dochody nieprzewidziane. Ogólna suma dochodów zwyczajnych wynosi 233,216 złr.

Dochody zasiłkowe: XXIX. część przypadająca na dochód miasta z opłat konsumcyjnych 302,300 złr.; XXX. część przypadająca na dochód miasta od wyrobu piwa 31,000 złr.

Przy dochodach z opodatkowania gminy, uchwalonych przez Radę: XXXI. podatek gminny 2% od czynszów z mieszkań 40,000 złr., XXXII. podatek gminny ½% od czynszów z mieszkań na pokrycie wydatków kwater przechodowych 10,000 złr., i XXXIII. *a)* 6% dodatek gminny do podatków stałych 36,000 złr. — wyjaśnił referent r. m. dyrektor Slęk, iż dzisiejszy 2% podatek czynszowy przed autonomiczną erą pobierany bywał w różnej stopie — i tak w latach 1859, 1860, 1861 pobierany był w wysokości 5% i przynosił 38,500 złr.; w latach 1862 i 1863 pobierany w wysokości 3% przynosił 23,000 złr.; w latach wreszcie 1864, 1865 i 1866 pobierany w wysokości 2% przynosił 16,700 złr. Od wprowadzenia ery autonomicznej po dziś dzień podatek pobierany jest w tej samej wysokości procentowej. Podwyższenie tego podatku mogłoby nastąpić tylko w drodze ustawodawstwa krajowego. Podatek ten pobiera Stanisławów w wysokości 3%, Biała 4%; Lwów zaś ma zastrzeżone w statucie prawo uchwalenia 10 centów do każdego złr. czynszu. Co do 6% dodatku gminnego wykazał p. referent, iż dodatek w tej wysokości pobieranym jest od r. 1875.

Przedkłada wreszcie referent r. m. dyrektor Slęk nową pozycyę dochodów z opodatkowania, mianowicie ustanowienie 6% dodatku gminnego do podatków stałych na potrzeby szkolne z mocy ustawy krajowej z d. 1 lipca 1873 r. dz. u. kr. L. 250; dodatek ten przynieść ma 36,000 złr. Dotąd gmina cały 12% dodatek na potrzeby szkolne płaciła z ogólnych dochodów, aczkolwiek do płacenia go w całej wysokości obowiązani są kontrybuenci. Obecnie ma być połowa tylko tego dodatku złożona na kontrybuentów, drugą ponosić będzie gmina.

Przy tej sprawie referent dał pogląd na działalność komisyi mającej obmyśleć uregulowanie rozchodów i dochodów miejskich, na stan opodatkowania obywateli, na przyszłe budżeta miejskie i wskazał, że ulegać one będą stopniowej sanacyi w miarę ubywania ciężarów dotychczasowych.

Przedewszystkiem zaznaczył mowca, że rzeczona komisya zastanawiała się nad zaprowadzeniem rogatki przy drodze z dworca kolejowego, lecz sprawa ta potrzebuje dalszych badań i przekazano ją komisyi administracyjnej; — zastanawiała się nad sprawą nałożenia opłat za czyszczenie miasta, lecz odłożyła ją na później, bo na tej drodze nie spodziewa się wydatnych rezultatów, a opłaty takie byłyby nowym ciężarem dla właścicieli realności. Zastanawiała się wreszcie komisya nad podniesieniem opłat od konsensów i w tym celu zażądała dokładnego wykazu od naczelnika departamentu przemysłowego p. radcy Szymkiewicza. Sprawy te wymagają dłuższego do załatwienia czasu. Nie mogła więc komisya przygotować ich już pod tegoroczne obrady budżetowe, nie mogła też przyjść z wnioskami o podwyższenie podatku gminnego od czynszów z mieszkań, bo na to potrzebne zatwierdzenie Sejmu.

Pozostała więc jedynie uchwała komisyi, by 12% dodatek na potrzeby szkolne rozłożyć na kontrybuentów. Komisya uważała jednak, że przeniesienie doraźne całej kwoty na barki współobywateli byłoby wielkim ciężarem, dlatego poszła pośrednią drogą i postanowiła obecnie połowę tego dodatku t. j. 6% rozłożyć na obywateli. Kierowała się komisya względnością dlatego, bo Kraków jest obciążony podatkami. Wykazuje mowca cyframi obciążenie Krakowa szczególniej pod względem podatków konsumcyjnych, które u nas są wyższe, niż w innych miastach. Kraków płaci rocznie ogółem przeszło jeden milion dwieście tysięcy podatków. W r. 1888 przypisanych było do ściągnięcia podatków bezpośrednich 516.903 złr., z tego ściągnięto 485.144 złr. Na rok 1889 przypisano do ściągnięcia 516.000 złr.; w tym czasie rozpoczęli swoją działalność nowi sekwestratorowie i oni ściągnęli 557.711 złr. zaległości z roku 1888 i należytości na r. 1889. Na r. 1890 przypisano 525.637 złr. podatków bezpośrednich do ściągnięcia, a ściągnięto po koniec roku tylko 347.134 złr. To są cyfry, przemawiające, jak miasto obciążone i jak trudno przychodzi płacić obywatelstwu podatki.

Mowca rozpatruje się następnie w stanie budżetu na lata przyszłe i wykazuje, że w roku przyszłym odpadną niektóre pozycye wydatków, które pozwolą spłacać bez obciążenia obecnie zaciągnięty dług 70.000 złr. na pokrycie deficytu roku 1891. Z pozycyj wskazanych odpadnie 5.592 złr., a że na spłatę owych 70.000 złr. potrzeba corocznie 7.000 złr., więc nastąpi tylko potrzeba nieznacznej dopłaty, która nie będzie uciążliwą, bo stan budżetu w latach następnych poprawi się dalej w następujący sposób: fundusz Sukiennic spłaci w tym roku cały dług i odtąd coroczny dochód w kwocie 20.000 złr. będzie wstawiany do budżetu. Niemniej większych wpływów do dochodów budżetu spodziewać się będzie można z zakładu gazowego miejskiego, który już w tym roku znaczniejszą kwotą przyczynił się do dochodu miejskiego. Wreszcie na konwersyi niektórych długów miejskich da się oszczędzić pewna kwota.

Komisya dąży do tego wskazanemi w wywodzie p. referenta drogami, aby na jak najdłużej odroczyć podniesienie dodatków, przynajmniej do roku 1894—1895, w którym to czasie ustaną dodatki indemnizacyjne w obrębie dawnego W. Księstwa Krakowskiego, nie chce bowiem komisya nakładać nowych podatków dla wymienionych powodów, a niemniej i dlatego, ponieważ każde 100 złr. fasyonowane pociągają 39·90½ złr. podatków na rok 1891, a nałożenie 6% dodatku na potrzeby szkolne czyni 1·81 złr. przy każdych 100 fasyonowanych złr. Mowca jest przeciwny wypowiedzianemu zdaniu, iż już dawniej należało podnieść podatki; pragnie on, by te pieniądze pozostały w kieszeni współobywateli i aby najdłużej słońce stało na obecnej wysokości, a rosa wsiąkała w kieszenie współobywateli. *(Oklaski)*.

R. m. Chęciński dziękuje komisyi za wyrażone dążenia i wzgląd na obywateli — bo co przyszłoby gminie z tego, gdyby ona była bogatą, a obywatele dziadami.

R. m. Dr Kohn z powodu przemówienia r. m. Chęcińskiego wyraża zapatrywanie, że gmina za mało wydaje w stosunku do potrzeb obywateli i życzy sobie, by wydawała tyle, ile może, na produkcyjne wydatki.

R. m. Dr Propper mniema, że dodatek 6% na potrzeby szkolne dotknie najbardziej właścicieli realności i zaznacza, że obecny system podatkowy zanadto obciąża najuboższe sfery naszego miasta. Mowca oświadcza się jako zwolennik systemu progresyjnego, wprowadzonego w innych miastach i wnosi, aby wezwać komisyę o zastanowienie się, czy nie zachodzi potrzeba zreformowania systemu podatkowego miejskiego, czyby nie należało zaprowadzić systemu progresyjnego, z uwzględnieniem najbiedniejszych sfer — czy wreszcie nie należałoby zaprowadzić podatku czynszowego w formie progresyjnej.

R. m. Mendelsburg polemizuje z r. m. Drem Kohnem, który niezadowolony jest z tego, że zamało opodatkowany. Po wyjaśnieniu referenta, zdawałoby się, że postępowanie komisyi i sekcyi powinnoby zasługiwać na uznanie, skoro baczą na to, by nie obciążać zanadto obywateli. Jeżeli Dr Kohn jest niezadowolony, że zamało płaci, to równie niezadowolonych będzie niewielu; tu nie idzie o bankierów, adwokatów i lekarzy, ale o tych, co mają małe dochody — za oszczędzanie tych, komisya nie powinna zasługiwać na naganę. W dalszym wywodzie mowca wykazuje, jak sekcya skarbowa zamierza zdążać do sanacyi budżetu; wywód ten w głównych zarysach zgodnym jest z wywodem referenta.

Po odpowiedziach r. m. Dra Kohna i Dra Proppera na wywody r. m. Mendelsburga, zabrał głos referent i wskazał, że życzenia r. m. Dra Proppera nie są dla komisyi nowemi, bo zastanawiała się ona nad reformą podatków i systemem progresyjnym, a wniosek co do ostatniego postawił w tej komisyi r. m. Muczkowski. Do załatwienia tej sprawy ważnej trzeba pierwej zgromadzić odpowiedni materyał; załatwienie tej sprawy nie jest łatwą rzeczą, bo nawet Rada państwa, mimo licznych żądań, dotąd sprawy tej nie wzięła na porządek dzienny. Właśnie teraz odbywa się w parlamencie niemieckim rozprawa nad zaprowadzeniem podatku progresyjnego, więc w razie uchwalenia go w tem ciele prawodawczem będziemy mieli wzór do podobnego u nas systemu (oklaski).

Pozycyę, nad którą toczyła się rozprawa, Rada uchwaliła, t. j. 6% dodatek gminny do podatków stałych na potrzeby szkolne.

Dalej uchwaliła Rada tyt. XXXIV dochodów: podatek od psów w kwocie 2,500 złr., oraz dochody nadzwyczajne, mianowicie: 1) bezprocentową pożyczkę z funduszu amortyzacyjnego, zwrotną w 10 ratach rocznych, poczynając od r. 1892, w kwocie 70,000 złr., 2) zasiłek bezzwrotny z funduszu pożyczkowego z dochodów r. 1891 w kwocie 25,000 złr.

Ostateczne zestawienie budżetu przedstawia się: dochody 786,016 złr., wydatki 786,016 złr. Na wydatki nieprzewidziane wstawiono w preliminarz 7,066 złr.

Tak więc cały budżet został uchwalony i na tem prezydent zamknął posiedzenie.

KRONIKA.

Kraków 25 marca.

— **Msza św.**, aplikowana za duszę ś. p. Karoliny hr. Tarnowskiej, odprawioną dziś została o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów przy licznym udziale krewnych i znajomych.

— **Zapiski osobiste.** Feldmarszałek porucznik bar. Bechtolsheim dzisiaj rano odjechał do Wiednia.

— **Rada miasta** na wczorajszem poufnem posiedzeniu obradowała nad sprawą zatwierdzenia oferty na budowę teatru krakowskiego. W głosowaniu na 45 głosujących Rada 26 głosami zatwierdziła ofertę p. Ignacego Miarczyńskiego. Oferta p. Uderskiego otrzymała 16 głosów, oferta p. Rauscha 1 głos; — 2 kartki oddano próżne.

— **Pogrzeb** ś. p. X. kan. Waleryana Serwatowskiego odbył się dzisiaj przed południem. O godz. 9 rano nastąpiło przeprowadzenie zwłok z domu żałoby, to jest probostwa św. Piotra do kościoła parafialnego. Importacyi zwłok do kościoła wśród orszaku duchowieństwa i orszaku żałobnego dokonał X. kan. Midowicz. W kościele złożono zwłoki na katafalku, rzęsiście oświetlonym i tu Sumę żałobną odprawił X. prałat Matzke, a Jego Emin. X. Kardynał Dunajewski wraz z klerem kondukt. Po nabożeństwie eksportował zwłoki X. prałat Matzke, poprzedzony licznemi bractwami, wielkim orszakiem duchowieństwa zakonnego i świeckiego, w którego gronie postępował także X. kan Borsuk. Trumnę złożono na czterokonnym karawanie, za którą szła rodzina zmarłego, duchowieństwo przybyłe z prowincyi, członkowie Rady miejskiej krakowskiej, do której zmarły przez szereg lat należał, wreszcie licznie zebrane obywatelstwo krakowskie, oddające ostatnią posługę zasłużonemu kapłanowi i obywatelowi.

— **Wydział Towarzystwa muzycznego** odbył d. 23 b. m. pod przewodnictwem prezesa prof. Dra Kasparka zwyczajne posiedzenie miesięczne, na którem: 1) odczytano pismo p. delegata Namiestnika w sprawie przyznanej przez Ministerstwo wyznań i oświecenia subwencyi państwowej dla konserwatoryum krakowskiego na rok 1891; 2) przyjęto z uznaniem i wdzięcznością 202 zarejestrowanych Nrów nut, jako dar dla archiwum i biblioteki Towarzystwa od p. Dra Michała Zieleniewskiego, tudzież skrzypce, ofiarowane Towarzystwu przez p. Stanisława Chomętowskiego; 3) jednemu z nauczycieli konserwatoryum zapewniono podwyższenie płacy po upływie roku służby prowizorycznej; 4) wysłuchano sprawozdania z ostatnich 3 produkcyj Towarzystwa i omówiono program takowych na najbliższą przyszłość; 5) zapisano 2 osoby w poczet nowych członków; 6) zastanawiano się nad udziałem Towarzystwa w uroczystym obchoozie rocznicy nadania konstytucyi 3 maja.

Z teatru. Od dziś począwszy aż do niedzieli włącznie teatr zamknięty. W poniedziałek przedstawionym będzie po raz sto dwudziesty trzeci: *Kościuszko pod Racławicami. Teść*, wesoła komedya pp. Ruszkowskiego i Abrahamowicza, która i wczoraj, grana po raz piąty, liczną ściągnęła publiczność do teatru, przedstawioną znów będzie zaraz po świętach. Obecnie odbywają się próby sceniczne z dramatu Ryszarda Vosza p. t.: *Ewa*, w tłumaczeniu M. Sachorowskiego, który to dramat po świętach danym będzie na benefis pani Zelazowskiej.

— **Fałszywy alarm.** Dzisiaj po godzinie 11 rano zaalarmowaną została straż pożarna wskutek silnego dymu, jaki wydobywał się z komina domu Nr 17 przy ulicy Krakowskiej na Kazimierzu; przekonano się jednak, że niebezpieczeństwo pożaru nie groziło.

— **Aresztowanie.** Wczoraj policya przyaresztowała w dworcu tutejszym: Józefa Nalewata, włóczęgę, za kradzież nasienia lnianego ze składu i Jana Palucha, wyrobnika, za pobicie i skaleczenie swego towarzysza.

— **Otrzymujemy następujące pismo**: Stosownie do przyrzeczenia, danego JW. Panu Prezydentowi miasta, iż na rzecz ubogich przeznaczam kwotę 1000 złr., o czem w *Czasie* była wzmianka, mam zaszczyt donieść, iż przyrzeczenia tego dopełniłem, albowiem, jak z dzienników tutejszych przekonać się można, rozdałem przez całą zimę między ubogich w naturaliach t. j. w chlebie, mięsie, kaszy i węglach kwotę 1275 złr., a więc znacznie więcej, niż przeznaczyłem.

Spełniwszy tym sposobem skromny, obywatelski uczynek miłosierny względem prawdziwie ubogich, zmuszony jestem ze względu na ustawiczne i natarczywe żądania o wsparcie i istotne oblężenie mego mieszkania przez ubogich donieść do wiadomości publicznej, iż obecnie nikomu żadnego w ogóle wsparcia udzielać ani nie mogę, ani nie będę i proszę, aby mnie od dalszych próśb, których uwzględniać nie będę, zupełnie uwolniono i mego mieszkania napróżno nie nachodzono.

Z prawdziwem poważaniem: *Jan Armółowicz.*

— **Podziękowanie.** P. Ignacy Żółtowski, w imieniu ubogich obdarowanych, składa podziękowanie: państwu M. Małachowskim za ofiarowane 10 sztuk garderoby, p. dyrektorowi Harajewiczowi za 4 sztuki garderoby, jego wnuczce Alinie za dar 2 złr., wreszcie p Oksza Orzechowskiej za dar 10 złr. Garderobę i złożone na jego ręce pieniądze rozdzielił p. Żółtowski pomiędzy ubogich.

— **We Lwowie** odbył się u Arcyksięcia Leopolda Salvatora w niedzielę wieczór obiad, w którym oprócz gospodarstwa i damy dworu hr. Puppi, wzięli udział: Najprzew. X. Arcybiskup Izaak Isaakowicz, JE. fmp. Juliusz Butterweck, jenerał-major Otto Beck de Nordenau, X. infułat Kajetan Kajetanowicz, jenerał-lekarz sztabowy Dr Juliusz Hlavac de Rechtwall, pułkownik-brygadyer Karol Kunert de Kunertsfeld, radca rządu i dyrektor policyi Władysław Krzaczkowski, wiceprezydent Sądu krajowego Ludwik Białoskórski, starszy lekarz sztabowy Dr Emanuel Arzt, podpułkownik Karol Lustig, podpułkownik Edmund Schedivy, starszy zarządca wojskowy August bar. Fries, starszy intendent wojskowy Franciszek Lobpreis, major Karol bar. Lazarini, major-audytor Józef Zatloka, major-audytor Stanisław Korwin Dzbański, kapitan Franciszek Grimm, lekarz pułkowy Dr Kromp, starszy porucznik de Tomasini.

W sobotę odbył się raut u pani Maryi z ks. Sanguszków hrabiny Potockiej, na który przybył Arcyksiążę z małżonką.

Książę Parmy z rodziną opuścił Lwów.

— **Odczyt.** Onegdaj wieczorem w lwowskiej sali ratuszowej wygłosił prof. Wł. Łuszczkiewicz odczyt „O malarzach i mecenasach sztuki polskiej.“ Było to — jak pisze *Gazeta Lwowska* — sumiennie, a nader zajmująco opracowane studyum historyczne o rozwoju sztuki malarskiej u nas, od początków jej, aż po czasy dzisiejsze, które wydały Matejkę i Siemiradzkiego. Prelegent wykazał, jak w miarę poparcia artystów przez prawdziwych miłośników sztuki, przez magnatów i panie polskie, sztuka rzeczywiście się rozwijała i podnosiła. Dzisiaj mecenasów takich niewiele, prawie że ich niema i dlatego prelegent zakończył rzecz swą uwagą, iż dziś mecenasem sztuki jest właściwie tylko „Towarzystwo Przyjaciół Sztuk pięknych,“ jako osoba moralna, a pośrednio jest nim każdy członek Towarzystwa, nabywający chociażby jedną tylko akcyę.

— **Pomnik dla Agenora Gołuchowskiego.** W Wydziale krajowym poruszono tę sprawę, gdyż fundusz na ten pomnik jest już prawie całkowicie zebrany. Niebawem zostanie rozpisany konkurs.

— **Kościół pojezuicki w Przemyślu.** *Gazeta Przemyska* donosi: Wieże kościoła pojezuickiego rozpoczęto już burzyć. Jak zapewniają znawcy, wiązanie dachowe i mury są tak silne, że nie groziły żadnem niebezpieczeństwem. Weinreb, blacharz, zrobił świetny interes, gdyż blachy miedziane, pokrywające kopuły, są z najprzedniejszej miedzi i przedstawiają znaczną wartość. Robotnicy żydzi zabrali sobie kilka obrazów świętych, znalezionych pod kopułą, „na pamiątkę.“ Ponieważ w baniach pod krzyżami wieżowemi znajdują się niezawodnie dokumenta fundacyjne i stare monety, przeto możeby komisya dla konserwacyi zabytków starożytności zechciała zająć się temi dokumentami.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Zrotowice, w powiecie przemyskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 kwietnia b. r. otwarty zostanie urząd pocztowy w Rzuchowej, w powiecie tarnowskim, ze zwykłym zakresem czynności.

— **Członkami Izby panów** mają być między innymi zamianowani jenerałowie: Kuhn, Catty i hr. Degenfeld-Schonburg.

— **W Wiedniu** odbyła się w sobotę dnia 21 b. m. w auli uniwersytetu promocya 73 słuchaczów medycyny na doktorów wszech nauk lekarskich. Między 73 nowymi doktorami było tylko 62 żydów!

— **Wygnani.** Departament policyi państwowej w Petersburgu podaje listę 54 poddanych zagranicznych, którym pobyt w granicach carstwa i Królestwa Polskiego został raz na zawsze wzbroniony. W liczbie tej znajduje się 17 poddanych pruskich, 4 tureckich, 2 greckich, 2 rumuńskich i 1 serbski, a między innymi są: Jan Pawłowski, Antoni Lisowski, Stanisław Sowiński, Józef Chrzanowski, Walter Łęski, Jan Możdzierz, X. Edmund Czosnokiewicz i X. Norbert Szukanowski.

— **Testament ks. Napoleona** znajduje się w ręku notaryuszów genewskich Teodora Audéout i Maquemera. Nosi on datę 25 grudnia 1889 r. Notaryusz Audéout jest jednym z egzekutorów testamentu. Prócz niego wymienieni są jako egzekutorowie: Philis Robert Cottin, zięć byłego imperyalistycznego ministra Maurycego Richarda i baron Brunet. Książęta Ludwik i Wiktor, oraz reprezentant królewskiej rodziny włoskiej, względnie owdowiałej księżnej Letycyi, zaproszeni są do Genewy, aby uczestniczyć w otwarciu testamentu. Zebranie rodziny nastąpi prawdopodobnie w Genewie w pierwszych dniach kwietnia. Młodszy syn zmarłego ks. Hieronima, ks. Ludwik Napoleon, który, jako podpułkownik, służy w Tyflisie przy rosyjskim pułku dragonów, nie był obecnym na pogrzebie ojca, obecnie jednak wziął urlop i już w przeszłym tygodniu podjął podróż do Montcalieri, gdzie mieszka jego matka. Książę przejeżdżać będzie przez Batum, Odessę, Podwołoczyska, Lwów, Wiedeń.

— **Księżna Bonaparte.** W Ajaccio zmarła we czwartek księżna Maryanna Bonaparte, żona księcia Lucyana. Urodzona we Florencyi 1811 r., była córką tamecznego rzeźbiarza Conchetti. Niepospolita jej piękność oczarowała księcia, który ją niebawem poślubił. Zamieszkali w Ajaccio na drugiem piętrze domu, gdzie Napoleon I ujrzał światło dzienne. Po ośmnastoletniem, niezbyt szczęśliwem pożyciu, książę Lucyan porzucił ją i wniósł prośbę o unieważnienie małżeństwa, ofiarując jej dużą kwotę pieniężną w zamian za przyzwolenie na rozwód. Lecz księżna odpowiedziała na to: „że nazwisko Bonapartych więcej warte od największej fortuny.“ Zachowała je też do śmierci. Mąż i eks-cesarzowa wypłacali jej 500 fr. miesięcznie. Nie opuszczała nigdy skromnego domku w Ajaccio.

Książę Lucyan, o dwa lata młodszy od żony, zamieszkuje obecnie w Anglii. Jest on drugim z rzędu synem brata Napoleona I, Lucyana Bonaparte, księcia Canino; miał czterech synów i trzy córki. Synowie byli: Karol, który oddziedziczył tytuł księcia Canino, Lucyan, Piotr, (który zabił Wiktora Noir) i Antoni. Lucyan zajmował się wiele filologią i naukami przyrodniczemi. Wydał on drukiem kilka traktatów chemicznych, gramatykę baskijską, „Pieśń nad pieśniami,“ tłomaczoną na język Basków; w r. 1857 ogłosił drukiem „Parabolę siejbiarza“ św. Mateusza, przetłomaczoną na 72 języki i dyalekty europejskie.

— **Laureatka.** Rok rocznie wydział medyczny Akademii w Paryżu wyznacza nagrody w formie medalu lub listu pochwalnego *(mention honorable)* za najlepsze rozprawy, napisane przeważnie dla pozyskania stopnia doktora medycyny. Pomimo coraz liczniejszego udziału kobiet, bardzo mała ich garstka, i to przeważnie cudzoziemki, zostały w ten sposób zaszczytnie wyróżnione, a mianowicie p. Klumke (amerykanka), p. Edwards i Chopin. W dość niedługim spisie w tym roku odznaczonych spotykamy jedyną kobietę pannę Bertę Dylion, która tytuł doktora medycyny fakultetu paryskiego otrzymała w lipcu r. z. po wyczerpującej obronie rozprawy p. t. *De l'insertion vicieuse du placenta* (O poprzedzającem łożysku). List pochwalny, nadający odznaczonej tytuł laureatki Akademii francuskiej, wydany został dnia 31 stycznia b. r. Laureatka pochodzi z miasta Łodzi, gimnazyum ukończyła w Kaliszu. Po ukończeniu studyów lekarskich, młoda doktorka musiała zaniechać pierwotnego zamiaru praktykowania w rodzinnem mieście i osiedliła się w Paryżu. Odznaczona rozprawa, obejmująca 150 stronic druku, zajmuje się nader ważną i groźną dla kobiet sprawą krwotoków przed i po porodzie.

— **Królowa angielska** wyjechała do Grasse, gdzie w ostatnim czasie czyniono wielkie przygotowania na jej przyjęcie. Powozy i konie królewskie przybyły już do Cannes, odesłano je natychmiast do Grasse. Baronowa Alicya Rotschild nabyła 70,000 metrów ziemi i zajęta jest upiększeniem wspaniałych swoich ogrodów.

— **Boulanger** wynajął dom w Brukseli i zamierza tam stale się osiedlić.

— **Wiktoryn Sardou** ofiarował dochód z przedstawienia *Thermidora* w Berlinie na biednych Paryża, mówiąc, iż nie potrzebuje ani poklasku, ani pieniędzy niemieckich i przyjmuje te ostatnie dlatego tylko, aby módz niemi wesprzeć nędzę rodzinnego miasta.

— **Mrozy** pozbawiły okolice Paryża kwiatów, z których te okolice słyną. W Bougival pełno zazwyczaj jaśminów, tulipanów i hyacyntów; wymarzły te kwiaty co do jednego. Powieściopisarz Richebourg, który miał kollekcyę pięknych róż najrozmaitszych odmian, liczącą 1200 drzewek, nie ma dziś pięćdziesięciu. Cały rok bieżący Paryż będzie musiał obchodzić się bez kwiatów, a ogrodnicy potracili całe fortuny.

— **Telefon podmorski.** Jak wiadomo z telegramów, próby komunikacyi telefonicznej między Paryżem a Londynem, zaprowadzonej przy pomocy liny podwodnej, świetne wydały rezultaty. Lina łącząca te dwie stacye ciągnie się 18 mil morskich dnem morskiem, podczas gdy cała odległość Londynu od Paryża wynosi takichże mil 280. Obecnie już 15 podobnych lin spoczywa na dnie Kanału.

— **Nekrologia.** O. Zygmunt Wołek, św. Teologii Dr, kapłan zakonu OO. Augustyanów u św. Katarzyny w Krakowie, przeżywszy lat 71, z tych 35 w zakonie, kapłaństwa 48, zmarł tu dnia 24 b. m., opatrzony św. Sakramentami. X. Wołek był jeneralnym komisarzem zgromadzenia OO. Augustyanów, przytem pełnił bardzo gorliwie i skutecznie obowiązki katechety w tutejszych szkołach ludowych przed niedawnemi laty, dopóki pozwalał mu stan zdrowia. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz krakowski nastąpi we czwartek d. 26 b. m. o godz. 3 po południu.

— W Warszawie zmarł Dr Wilhelm Lubelski, jeden z najpopularniejszych tamże lekarzy, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus. Urodził się w roku 1832 w Warszawie, kończył wydział medyczny w Dorpacie, poczem osiadł w Warszawie, gdzie wkrótce rozpoczął rozległą praktykę lekarską. Pracami swemi zasilał nietylko pisma lekarskie warszawskie, lecz nadto francuskie, angielskie i niemieckie. Był też jednym z czynniejszych członków Towarzystwa dobroczynności i w tym charakterze spieszył chętnie z pomocą ubogim. Jako lekarz kolonii francuskiej, został niedawno mianowany oficerem francuskiej Legii honorowej.

— Dnia 24 marca przeważnie pochmurno, chwilami śnieg; termometr od +1·1 spadł wieczorem na —3·0, w nocy na —5·6 C. Barometr trochę wyżej; o godzinie 7ej rano dnia 25 marca stan jego był 742·6 mm., termometru —5·0 C. Wiatr zachodni.

We czwartek dnia 26 marca: Wieczerza Pańska, św. Teodora.

Kwesta Wielko-tygodniowa.

W kościele OO. Kapucynów.

W Wielki Piątek: Od godz. 8—9 p. Kamilla Kochanowska, od 9—10 p. M. Ordężanka, od 10—11 p. F. Breza, od 11—12 hr. S. Morstinowa, od 12—1 p. St. Lipkowska, od 1—2 hr. Anna Łubieńska, od 2—3 hr. Marya Sobańska, od 3—4 p. Kazimiera Adamkiewicz, od 4—5 ks. W. Jabłonowska. od 5—6 p. Marya Straszewska, od 6—7 p. Paulina Komierowska, od 7—8 hr. Janowa Mieroszowska.

W Wielką Sobotę: Od godz. 8—9 p. Łubkowska z córką, od 9—10 p. M. Ordężanka, od 10—11 p. St. Lipkowska, od 11—12 hr. A. Zamoyska, od 12—1 ks. W. Jabłonowska, od 1—2 p. Marya Straszewska, od 2—3 hr. Anna Łubieńska, od 3—4 p. Józefa Jakubowska, od 4—5 p. Adela Krieghammer, od 5—6 p. Jadwiga Bronikowska, od 6—7 p. F. Breza, od 7—8 hr. Janowa Mieroszowska.

Rada ogólna krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Na mocy pozwolenia JW. Prezydenta miasta Krakowa zbierać będą jałmużnę na rzecz ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających następujące Damy, które ten obowiązek łaskawie przyjąć raczyły.

W kościele katedralnym na Zamku

w piątek.

od 9 do 12 Katarzyna z hr. Branickich hr. Potocka.
„ 12 „ 2 Julia i Konstancya Morawskie.
„ 2 „ 3 Natalia z Wesslów Dobrzańska.
„ 3 „ 4 Aniela z hr. Potockich hr. Zamoyska.
„ 4 „ 6 Zofia z Potockich hr. Zamoyska.
„ 6 „ 7 Marya z hr. Potockich hr. Sierakowska.

w sobotę.

„ 9 „ 11 Katarzyna z hr. Branickich hr. Potocka.
„ 11 „ 12 Marya z hr. Potockich hr. Sierakowska.
„ 12 „ 2 Julia i Konstancya Morawskie.
„ 2 „ 3 Natalia z Wesslów Dobrzańska.
„ 3 „ 4 Aniela z hr. Potockich hr. Zamoyska.
„ 4 „ 6 Zofia z hr. Potockich hr. Zamoyska.

W kościele N. Maryi Panny

w piątek.

„ 9 „ 11 Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska.
„ 11 „ 1 Zuzanna z Ciechanowskich Schönowa.
„ 1 „ 2 Marya z Ożegalskich hr. Mieroszowska.
„ 2 „ 4 Józefa z Rosenzweigów Feintuchowa.
„ 4 „ 5 Józefa z Jahnów Gralewska.
„ 5 „ 6 Marya z Ciechanowskich Gwiazdomorska.
„ 6 „ 7 Róża z Branickich hr. Tarnowska.

w sobotę.

„ 9 „ 10 Julia z Dunajewskich Ściborowska.
„ 10 „ 11 Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska.
„ 11 „ 1 Zuzanna z Ciechanowskich Schönowa.
„ 1 „ 2 Marya z Ożegalskich hr. Mieroszowska.
„ 2 „ 3 Stefania z Feintuchów Klugerowa.
„ 3 „ 4 Zofia z Feintuchów Pochwalska.
„ 4 „ 5 Józefa z Jahnów Gralewska.
„ 5 „ 6 Marya z Ciechanowskich Gwiazdomorska.
„ 6 „ 7 Róża z hr. Branickich hr. Tarnowska.

W kościele św. Barbary

w piątek.

„ 9 „ 11 Marya z Korzeniowskich Falkenhagen Zaleska.
„ 10 „ 11 Oktawia z ks. Czertwertyńskich Mazaraki.
„ 11 „ 12 Marya z Kołaczkowskich Milieska.
„ 12 „ 1 Marya z Skrzyńskich Sokołowska.
„ 1 „ 2 Marya z Moszczeńskich Zakrzewska.
„ 2 „ 3 Jenerałowa Adela Krieghammer.
„ 3 „ 4 Marya z Kołaczkowskich Milieska.
„ 4 „ 5 Oktawia z ks. Czertwertyńskich Mazaraki.
„ 5 „ 6 Stanisława z Koszarskich Lipkowska.
„ 6 „ 7 Z Jędrzejewiczów Antonina Popielowa.
„ 7 „ 8 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.

w sobotę.

od 9 do 10 Marya z Korzeniowskich Falkenhagen Zaleska.
„ 10 „ 11 Oktawia z ks. Czetwertyńskich Mazaraki.
„ 11 „ 12 Marya z Kołaczkowskich Milieska.
„ 12 „ 1 Jenerałowa Adela Krieghammer.
„ 1 „ 2 Felicya z Trzecieskich Koźmianowa.
„ 2 „ 3 Marya z Skrzyńskich Sokołowska.
„ 3 „ 4 Marya z Moszczeńskich Zakrzewska.
„ 4 „ 5 Stanisława z Koszarskich Lipkowska.
„ 5 „ 6 Z Popielów Zygmuntowa Michałowska.
„ 6 „ 7 Z Jędrzejewiczów Antonina Popielowa.
„ 7 „ 8 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.

W kościele św. Anny

w piątek.

od 9 do 10 Julia z Dunajewskich Ściborowska.
„ 10 „ 11 Marya z hr. Potockich hr. Sierakowska.
„ 11 „ 1 Anna z Zakaszewskich hr. Potocka.
„ 1 „ 3 Anna z hr. Potockich hr. Branicka.
„ 3 „ 4 Julia z Dunajewskich Ściborowska.
„ 4 „ 5 Marya z hr. Potulickich Sobańska.
„ 5 „ 6 Marya z Czarnomskich hr. Wodzicka.
„ 6 „ 7 Anna z Zakaszewskich hr. Potocka.

w sobotę.

od 9 do 11 Anna z Potockich hr. Branicka.
„ 11 „ 1 Anna z Zakaszewskich hr. Potocka.
„ 1 „ 2 Zofia z Bilińskich Szewczykowa.
„ 2 „ 3 Marya z hr. Potulickich Sobańska.
„ 3 „ 4 Julia z Dunajewskich Ściborowska.
„ 4 „ 5 Marya z Czarnomskich hr. Wodzicka.
„ 5 „ 7 Anna z Zakaszewskich hr. Potocka.

W kościele św. Marka

w piątek.

od 9 do 10 Cecylia z Skrzyńskich hr. Badeniowa.
„ 10 „ 11 Zofia z hr. Potockich hr. Zamoyska.
„ 11 „ 1 Józefa z Wolańskich Riedmüllerowa.
„ 1 „ 2 Klementyna z hr. Dzieduszyckich hr. Szembekowa.
„ 2 „ 3 Honoryna z Pruszyńskich hr. Dębicka.
„ 3 „ 4 Anna z hr. Potockich hr. Branicka.
„ 4 „ 5 Wanda z Sulistrowskich Römerowa.
„ 5 „ 6 Felicya z Pruszyńskich Brezowa.
„ 6 „ 7 Eliza z Stępkowskich Jaroszyńska.

w sobotę.

od 9 do 10 Cecylia z Skrzyńskich hr. Badeniowa.
„ 10 „ 11 Zofia z hr. Potockich hr. Zamoyska.
„ 11 „ 1 Józefa z Wolańskich Riedmüllerowa.
„ 1 „ 3 Anna z hr. Potockich hr. Branicka.
„ 3 „ 4 Wanda z Sulistrowskich Römerowa.
„ 4 „ 5 Honoryna z hr. Pruszyńskich hr. Dębicka.
„ 5 „ 6 Felicya z Pruszyńskich Brezowa.
„ 6 „ 7 Z Popielów Zygmuntowa Michałowska.

Kraków d. 22 marca 1891 r.

Dr Sciborowski, prezes.
A. Furmankiewicz, sekretarz.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie odbyło onegdaj walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Oskara Kreysera. Przedłożone walnemu zgromadzeniu sprawozdanie dyrekcyi wykazuje, że Towarzystwo liczyło 590 członków z kwotą na udziały deklarowaną w wysokości 59,516 złr., a spłaconą w wysokości 25,357 złr., czyli 43·62 prct. kwoty deklarowanej.

Fundusz rezerwowy wynosi 1,704 złr. 34 cent. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły d. 31 grudnia 1890 r. 21,864 złr. 20 ct., mianowicie od członków 5,860 złr. 21 ct., od niezłonków 12,327 złr. 12 ct., a instytucye publiczne 3,676 złr.

Z kredytu bankowego korzystano w ten sposób, że galicyjska Kasa oszczędności miała 77 sztuk reeskontowanych weksli na 11,874 złr., a austro-węgierski bank 48 sztuk na 10,689 złr., razem 22,563 złr.

Wogóle stosunek kapitału obcego do własnego przedstawiał się z końcem roku 1890, jak 1·60 do 1.

Pożyczek udzielono w ciągu r. 1890 1,116 z łączną kwotą 173,155 złr. 16 ct., z tego spłacono 116,373 złr. 6 ct., pozostaje 364 pożyczek z roku 1890 w kwocie 56,782 złr. 10 ct.

Spraw procesowych było 170 z kwotą 26,934 złr. 96 ct. Pozostaje na r. 1891 niezałatwionych 100 spraw z kwotą 13,574 złr. 62 ct.

Z funduszu rezerwowego ogólnego złożono zadatek na pięć akcyj Banku związkowego w Poznaniu w kwocie 100 złr.

Z czystego zysku 920 złr. 44 ct. postanowiło walne zgromadzenie wypłacić udziałom 3 prct. dywidendy, a po uchwaleniu absolutoryum dla dyrekcyi powołało do Rady nadzorczej na lat trzy: Kreysera Oskara, Węglowskiego Leona, Jankowskiego Józefa, Rutkowskiego Wojciecha i Uruskiego Ludwika, a na jeden rok Kozłowskiego Władysława. Do dyrekcyi wybrano Dra Krygowskiego Kazimierza, kandydata adwokackiego.

Wiedeń 24 marca.

(G) Spekulacya była pod wrażeniem uchwał, powziętych na konferencyi między oboma ministrami finansów, a nie bardzo odpowiadających życzeniom giełdy. Oprócz tego nadeszły niepomyślne wiadomości z Argentynii i niskie notowania z Paryża. Reakcyę wywołał dopiero kontakt z Berlinem. Na targu bankowym kursa znacznie były niższe, prawie ogólnie. Wyjątek stanowiły Uniony, które miały obrót pomyślny, wskutek ogłoszonych dzisiaj cyfr bilansowych. Z wartości transportowych utrzymywały się Staatsbahny prawie na wczorajszym poziomie; Nordbahny straciły. Na targu przemysłowym wyżej notowano tureckie akcye tytoniowe. Renty wskutek realizacyj prawie powszechnie staniały. Kurs walut utrzymywał się dosyć wytrwale.

Ostatecznie notowano: renta pap. 92·65, srebrna 92·70, złota 111·30, austr. papier. 101·95, Anglobanki 166·75, Kredyty 310·75, Bankverein 117·75, Unionbanki 247·75, Laenderbanki 219·—, Alpiny 98·—, Ludwiki 213·—, Marki niemieckie 56·60.

Ceny spirytusu na giełdzie zbożowej wiedeńskiej 18·12·—18·37, na maj-sierpień 18·50—18·75.

Wiedeń 23 marca.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 595, węgierskich 3089, niemieckich 1099. Razem 4783 sztuk.

Z powodu większego transportu, ceny spadły w ogóle o 1 złr.

Płacono za galicyjskie stajenne 52 do 55 złr.; osobliwe 58 do 62 złr.; węgierskie 51 do 61 złr.; niemieckie 55 do 63 złr. za 100 kilo mięsa.

Z powodu przypadających świąt Wielkanocnych następny targ na woły odbędzie się we wtorek.

Wilhelm Amirowicz.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 25go marca. Jaworski miał wczoraj wieczorem drugą naradę z hr. Taaffem, w obecności ministra Zaleskiego.

Wiedeń 25-go marca. Zdaje się, że stosunki parlamentarne w ten sposób się ukształtują, iż Koło polskie nie łącząc się z lewicą, ani odłączając się od klubu Hohenwarta, będzie siłą rzeczy miało posłannictwo pośredniczące. Prawdopodobnie nie będzie komitetu wykonawczego, tylko komisye parlamentarne, a kluby polski i zachowawczo-autonomiczny znosić się będą przez swoich prezesów, podczas gdy od wypadku do wypadku prezes gabinetu znosiłby się z prezesami klubów polskiego, autonomiczno-zachowawczego i lewicy liberalnej. Podobny bieg rzeczy odpowiadałby stanowisku, zajętemu przez nasz kraj wobec obecnego położenia, oraz wyrażonemu nieraz zdaniu, że Koło polskie winno zająć pozycyę niezależną i z początku wyczekującą.

Wiedeń 25 marca. Przystąpienie Morawian i posłów czeskich z kuryi wielkiej własności do klubu Hohenwarta jest już zapewnione.

Wiedeń 25 marca. Rząd rumuński nie przyjął dymisyi posła Vacarescu, bo, jak jego zwolennicy twierdzą, sam zażąda zadośćuczynienia od rządu niemieckiego. Vacarescu jednak nie pozostanie długo na tutejszem stanowisku.

Poznań 25 marca. Na dorocznem zebraniu „Banku związku spółek zarobkowych,“ odbytem pod przewodnictwem Stefana Cegielskiego, wybrano do Rady nadzorczej ponownie na 3 lata Cegielskiego i X. Wawrzyniaka, a w miejsce Graewego na lat dwa Andrzejewskiego. Obrót banku wykazuje czysty zysk w sumie 46.689 m.; z tego przypada 2.334 m. do funduszu rezerwowego, 20.000 dywidendy, pozostaje 24.355 m. Z tego uchwalono 2% superdywidendy (10.000 m.), do funduszu rezerwowego 5000 m., do rezerwy specyalnej 2355 m., na tantyemę (dla zarządu i rady nadzorczej do połowy) 7000.

Berlin 25 marca. *Hamb. Correspondent* otrzymał półurzędowy telegram, zaprzeczający pogłoskom, jakoby francuski ambasador w Berlinie Herbette miał w najbliższym czasie ustąpić.

Paryż 25 marca. Carnot uda się 8 maja do Orleanu, aby uczestniczyć w uroczystościach wojskowych na cześć Dziewicy orleańskiej. Po tych uroczystościach wyjedzie do Biarritz i Pau, a powróci do Paryża 25 maja.

Paryż 25 marca. Otwarcie testamentu ks. Hieronima Napoleona nastąpi w Genewie dopiero po przybyciu ks. Ludwika z Rosyi. Przypuszczają, iż testament przypomni Francuzom niewdzięczność księcia Wiktora względem ojca i wezwie ich, aby ks. Ludwika pod każdym względem uznali za następcę ks. Hieronima Napoleona. Dotąd niewiadomo, czy ks. Wiktor będzie obecnym przy otwarciu testamentu; uważają za rzecz bardzo prawdopodobną, iż nie zechce się on spotkać z swoim bratem i dlatego podczas aktu otwarcia testamentu zastępywać go będzie pełnomocnik. Egzekutorami testamentu zostali przez ks. Hieronima wyznaczeni: Brunet, Phillis, Masson i Bettoland.

Londyn 25 marca. Biuro Reutera donosi z Mozambique, iż w Sofali i kraju Manika ogłoszono stan oblężenia.

Rzym 25 marca. Sprawa traktatu z królem Menelikiem zaraz po zebraniu się Izby będzie niewątpliwie przedmiotem interpelacyi i długiej dyskusyi. W sferach poinformowanych utrzymują, że rząd uprzedzi Izbę i przedłoży jej zieloną księgę, w której będą wyjaśnione wszystkie tego przedmiotu dotyczące rokowania, oraz obecny stan tej kwestyi. Hr. Antonelli oczekiwany jest w Rzymie w połowie przyszłego miesiąca.

Wyznaczona przez rząd komisya dla zbadania znanych zajść w Massawie udaje się za parę dni do Afryki.

Petersburg 25 marca. Do Aschabad przybyli uczeni francuscy Dutroil i Grenaud, delegowani przez francuskie ministeryum oświaty dla zbadania Kaszgaru.

Ateny 25 marca. Cesarzowa austryacka przyjmowała wczoraj następcę tronu greckiego, poczem zwiedziła Akropolis, świątynię Tezeusza i muzea.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 25 marca. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie cesarskie w sprawie przedłużenia do końca kwietnia b. r. prawomocności niektórych kredytów, kończących się z dniem 31 marca; dalej rozporządzenie cesarskie, dotyczące utworzenia sądu powiatowego w Zatorze, wreszcie podaje do wiadomości sankcyonowaną przez cesarza ustawę o Radzie kultury krajowej w Czechach.

Wiedeń 25 go marca. *Fremdenblatt* pisze: Przedłożony niedawno skupczynie serbskiej projekt do ustawy, wedle której od pewnych przedmiotów importowanych ma być obok cła pobieranym jeszcze podatek konsumcyjny, zawiera wprawdzie zastrzeżenie, że podatek ma być tylko w takim razie pobieranym, jeśli się traktatom handlowym nie sprzeciwia; ale zastrzeżenie to pozostawia interpretacyę kwestyi, co się z traktatami da pogodzić, jedynie osądzeniu rządu serbskiego. Serbia powinna uznać, że pobieranie podatku konsumcyjnego, sprzeciwiające się istniejącym traktatom handlowym, poprzedzić powinno porozumienie się z Austro-Węgrami, bo wszelkie inne postępowanie byłoby zerwaniem traktatu, a następstwa takiego zerwania odbiłyby się na wywozie serbskim.

Wiedeń 25 marca. Bilans Laenderbanku wykazuje czystego zysku 3.970,480 złr. Rada zawiadowcza postanowiła zaproponować ogólnemu zgromadzeniu, które się zbierze dnia 8 kwietnia, dywidendę w kwocie 12 złr. od akcyi, co uczyni 6%. Jeden milion ma być użyty na utworzenie rezerwy specyalnej.

Berlin 25 marca. W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się wczoraj pod przewodnictwem ministra Boettichera konferencya w sprawie układów handlowo-politycznych z Austryą. Starszy radca rządowy Hubert wraca dziś do Wiednia.

Kolonia 25 marca. *Köln. Ztg* dowiaduje się z Petersburga, iż nominacya Wlangaliego na ambasadora w Rzymie została już dokonaną. Wlangali wyjeżdża do Rzymu za trzy tygodnie.

Przejście w. księżny Sergiuszowej na prawosławie nastąpi w ostatnim tygodniu wielkiego postu (st. st.).

Drezno 25go marca. Minister stanu Fabrice umarł.

Paryż 25 marca. Literat Vonoven, czując się obrażonym przez niektóre ustępy ostatniego dzieła Drumonda: *Le téstament d'un antisemite* wyzwał autora. Pojedynek na szpady odbył się wczoraj; Vonoven zraniony został w pierś.

Cannes 25 marca. Eskadra francuska przybyła do zatoki Juan i pozostanie tam przez cały czas pobytu królowej angielskiej w Grasse.

Londyn 25 marca. Wobec deputacyi oświadczył Smith, że niezwykłe niebezpieczeństwo kolizyi między rybakami a Francuzami spowodowało rząd do obecnego postępowania z Nową Fundlandyą. Prócz sądu polubownego nie pozostaje inny sposób rozwiązania tej sprawy, jak wojna, a ostatniej nie będzie pewno nikt doradzał.

Londyn 25 marca. *Times* oblicza, iż kończący się niebawem rok finansowy wykaże nadwyżkę w kwocie około dwóch milionów funtów szterlingów.

Cherbourg 25 marca. Królowa angielska wylądowała tu wczoraj i udała się wprost na dworzec, w celu wyruszenia w podróż do Grasse. Ustawione tu wojsko oddawało jej honory.

Bruksela 25go marca. Boulanger wyjechał wczoraj zrana do Londynu.

Bruksela 25 marca. Tutejsi robotnicy, pracujący w przemyśle metalicznym, przyłączyli się do projektu wywołania powszechnego bezrobocia.

Rzym 25 marca. Były minister senator, Jacini, umarł.

Rzym 25 marca. Z powodu rozwijania się zarazy pyskowej i racicowej w austryackich okolicach pogranicznych, rozszerzono zakaz przywozu bydła na całą granicę austryacką, z wyjątkiem stacyj kolejowych Cormons i Pontebba, jeżeli transport opatrzony będzie świadectwem, iż bydło pochodzi z okolic wolnych od zarazy.

Rzym 25 marca. *Fanfulla* donosi, że Rudini zarządził ułożenie Zielonej księgi, zawierającej wszystkie dokumenta, tyczące się polityki kolonialnej, oraz misyi Antonelli'ego. Księga przedłożoną zostanie Izbie w dniu otwarcia, t. j. dnia 14 kwietnia.

Rzym 25 marca. Wiadomości, datowane po wyjeżdzie Antonelli'ego z Szoy, donoszą, że Menelik zwróci się w sprawie uregulowania bieżących kwestyj wprost do króla włoskiego.

Rzym 25 marca. Ajencya Stefaniego donosi: Rudini i Dufferin podpisali wczoraj protokół, ustanawiający linię graniczną sfer interesów włoskich i angielskich w Afryce wschodniej.

Rzym 25 marca. Ajencya Stefaniego donosi, że rząd austryacki zarządził, aby dezerter Alter, którego wydania domagała się straż austryacka od straży włoskiej na terytoryum włoskiem, niezwłocznie został zwrócony władzom włoskim na granicy w Ala.

Aden 25 marca. Ajencya Stefaniego donosi: Podług najświeższych wiadomości, Antonelli oraz włoski rezydent przy dworze Menelika Salimbeni i podróżnik włoski Traversi znajdują się w drodze do Zeili.

Belgrad 25 marca. Były dyrektor Banku narodowego serbskiego Doilowanowicz mianowany został aż do nominacyi nowego dyrektora komisarzem rządowym przy banku narodowym.

Zofia 25 marca. Zwłoki Mutkurowa przywiezione tu zostały w dniu wczorajszym.

Konstantynopol 25 marca. Prezydent komisyi ustanowionej dla odbioru karabinów systemu Mausera, jenerał Szakir basza (należy go odróżnić od Szakira baszy, który stłumił powstanie na Krecie), zamianowany został na miejsce zmarłego Welirizi baszy, szefem kancelaryi wojskowej.

Ateny 25 marca. Król i królowa oddali onegdaj wizytę Cesarzowej austryackiej, która korzystając z wieczoru księżycowego, zwiedziła dom Schliemanna i Akropolis. Wczoraj po południu wyjechała Cesarzowa wraz z arcyks. Franciszkiem Salwatorem i arcyks. Maryą Waleryą osobnym pociągiem z Aten. Na dworcu wręczyli jej król i królewicz wspaniałe bukiety. Na dworcu obecni byli poseł austro-węgierski z małżonką i personal poselstwa. Cesarzowa uda się przed powrotem na Korfu do Olimpii. Arcyksięstwo zamierzają opuścić Korfu dnia 30 b. m.

Ateny 25 marca. Dzienniki greckie omawiają nader sympatycznie pobyt Cesarzowej austryackiej w Atenach. Zapewniają, iż Cesarzowa także z największem uznaniem wyrażała się o Atenach.

Buenos-Ayres 25 marca. Prawie wszyscy gubernatorowie prowincyonalni nadesłali telegramy, wyrażając swą solidarność z koalicyą Roca Mitre. Gubernator prowincyi Buenos-Ayres i niektórzy jenerałowie, zwolennicy Juareza, oświadczyli się w przeciwnym duchu.

Od Administracyi „Czasu.“

Na Zakład X. Siemaszki złożono pod lit. X. Z. 5 złr.

Dla dotkniętych powodzią w Tarnobrzegu złożono pod lit. X. Z. 5 złr.

Nadesłane.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

KURSA TELEGRAFICZNE.

Berlin 25 marca.

Banknoty austr. . .	176 80	4% Listy likw. pol.	— —
Krótki Wiedeń . .	176 50	Akc. kol. Kar. Lud.	94 10
Banknoty ros. . . .	239 70	„ austr. kred. .	176 80
5% Listy zast. pols.	-- —	Ultimo Ruble . . .	240 25

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 25 marca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100 . .	135 50	136 50
Marki niemieckie	56 40	56 70
20-to frankówka ważna	9 12	9 16
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa .	92 40	93 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne .	104 60	105 20
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 25
6% galicyjska pożyczka krajowa . .	103 —	105 —
4½% „ „ „ . .	98 25	99 —
5% oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 50	101 50
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	96 50	98 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego . . .	98 70	99 20
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	97 50	98 50
4% „ „ „ „ „ 41 let.	95 25	— —
4% „ „ „ „ „ 56 let.	95 —	— —
4½% „ „ „ „	99 80	100 20
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 50
5% „ „ „ „ niepr.	100 80	101 50
4½% „ „ „ „	98 20	98 90
6% Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 —	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. Król. Polsk. z r. 1860 Lit. A. za 100 rubli im. wart. oprócz kuponu bież. w rubl. i kop. .	100 —	101 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	212 —	214 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	238 —	240 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	305 50	308 50
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	26 —	27 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 50	19 20
„ węgier. „ „	12 25	13 —
„ włosk. „ „	13 —	14 —
Bazylika Buda-Peszt.	7 —	7 50

Wiedeń 24 marca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4²⁄₁₀% Renta papierowa . . .	92 65	92 85
4²⁄₁₀% „ srebrna	92 70	92 90
4% Renta złota	111 30	111 50
5% „ papier. nieopodatkow.	101 95	102 15
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	132 —	132 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 50	140 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	148 50	149 50
„ „ 1864 „ 100 „	179 —	180 —
5% Renta węg. papierowa . .	101 15	101 35
4% „ „ złota	105 60	105 80
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	113 50	113 75
Obligacye galicyjskie.		
5% Galicyjskie indem. 10% podat.	105 —	105 70
4½% Galic. poż. kraj. z r. 1883	98 75	99 25
4½% „ „ „ z r. 1884	98 75	99 25
4% gal. Obligacye propinacyjne	93 —	93 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	166 25	166 75
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	310 75	311 25
Credit-Bank węgierski . 200 „	356 —	357 —
Oesterr. Länderbank . . 200 „	219 —	219 50
Austr.-węg. Bank . . . 600 „	987 —	989 —
Unionbank . . . . . . 200 „	247 25	247 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	159 50	160 50
Wiedeński Bankverein . 100 „	117 50	118 —
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr.	202 50	202 75
Ferdynanda Północ. . 1050 „	2780	2790
Gal. Karola Ludwika . 210 złr.	212 50	213 25
Koszycko-Oderberg . 200 „	179 —	180 —
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „	239 25	239 75
Siedmiogrodzkie I. . . 200 „	200 25	201 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „	246 50	247 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „	121 20	121 80
Węg. gal. Łupkowska . 200 „	199 50	200 50
„ Nord-Ost . . . . 200 „	197 50	198 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	113 —	113 75
4½% „ „ papier. 50 l.	100 60	101 50
3% „ „ Prem.	109 25	109 75
6% Zakł. kred. w Krak. 36 letn.	100 50	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	97 75	98 —
5% „ „ „ „ „	— —	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	95 —	— —
4% „ „ „ „ 41 „	95 60	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	100 —	100 30
4½% Gal. Banku kraj. 51½ „	98 75	99 45
5% „ „ hipot. prem.	109 —	109 50
5% „ „ „ 40-letn.	101 —	101 60
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	102 —	— —
4% „ „ „	99 70	100 10
4% Węg. Banku hipot. prem. .	113 50	113 90
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	100 80	101 60
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 80	100 40
„ „ Jarosław 300 „ „	96 25	96 75
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	95 —	95 50
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	83 80	84 60
„ nieopd. „ „ „	92 —	93 —
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	192 —	— —
Südbahn (Lombardy) 500 „ „	154 —	155 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	118 50	— —
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	102 —	103 —
„ „ „ II. Em. 200 „ „	101 50	102 50
„ Nordost. . . . 300 „ „	101 —	102 —
„ „ złotem 200 „ „	116 —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	120 50	121 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	149 25	149 75
„ Węgierskie . „ 100	140 —	140 50
„ Tureckie . . fr. 400	36 50	37 —
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	7 10	7 50
Kredytowe . . . . . . „ 100	185 50	186 —
Insbruku . . . . „ 20	23 75	24 25
Krakowskie . . . . . . „ 20	22 —	23 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	58 25	59 25
Czerw. Krzyżą austryack. „ 10	18 70	19 10
„ „ węgierskie „ 5	12 50	12 90
Rudolfa . . . . „ 10	21 —	— —
Salzburskie . . . . . „ 20	26 —	27 —
St. Genois . . . . . . „ 42	61 25	62 25
Stanisławowskie . . . „ 20	26 75	27 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 43	5 45
20-frankówki	9 14	9 15
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie . .	11 50	11 55
Marki niemieckie za 100 marek	56 60	56 65
Rubel papierowy za 100 rubli .	136 —	136 25

Lwów 24 marca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	306 —	309 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	— —	— —
4% „ „ „ „ „	97 70	98 40
4% „ „ „ „ 56-letn.	95 20	95 90
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 50	96 20
4% „ „ „ „ 52-letn.	99 85	100 55
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	98 70	99 40
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 60	101 30
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 20
4½% Obligi pożyczki krajowej	98 40	99 10

Warszawa 24 marca.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne ser. I . . .	— —	100 25
„ „ „ V . .	— —	99 75
4% „ likwidacyjne . . .	— —	97 50
5% „ warszawskie ser. I .	— —	100 75
„ „ „ III .	— —	99 75
„ „ „ IV .	— —	99 60

Staniki i żakieciki Jerseys oraz sznurówki w wielkim wyborze i poleca Kazimierz Niesiołowski w Krakowie, Sukiennice Nr. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (550-1-)

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie
otrzymała na skład:
Najpiękniejszy portret JEm. Księcia Kardynała Dunajewskiego

kopia w brązie z oryginału dłuta p. **Józefa Hakowskiego.**
Cena medalionu bez ram **6 złr.** (opakowanie 36 c.) W ramach pluszowych pąsowych lub zielonych z oparciem **9 złr. 50 c.**, zaś w ramach drewnianych okrągłych **8 złr. 50 c.** Opakowanie 56 c. (801-2 6)

Vient de paraître:
Catalogue XLV: **Bibliotheca Polonica**; collection de livres anciens et modernes sur
la Pologne,
en vente aux prix marqués chez
N. Kymmel,
libraire à Riga.
Le catalogue sera envoyé gratis sur demande. (750)

Nauczycielka Francuzka, wyżej uzdolniona, z począt. muzyki, z b. dobremi poleceniami, szuka posady przez Biuro **Mme Stéphanie w Krakowie, ul. Długa L. 7.** [813-1-3]

Straszna nędza!
Wdowa z sześciorgiem dzieci, leżąca dłuższy czas słaba, z powodu braku utrzymania udaje się do czułych i dobrodusznych serc Szan. Publiczności i poleca się łaskawym względom tak Obywateli miasta Krakowa, jakoteż prowincyi. Adres: **M. Koza w Tarnowie, ulica Łazienna Nr. 18.** (817-1 2)

Wzorowy rolnik,
mający 30 lat, kawaler, po polsku i po niemiecku dobrze władający, z najlepszemi świadectwami, we wszelkich gałęziach gospodarstwa gruntownie obeznany, poszukuje zaraz lub od św. Jana posady więcej samoistnej, na utrzymanie i tantyemę — w razie potrzeby złożyć może 2,000 złr. kaucyi. — Adres: **Antoni Heumos w Kruszynie przez Kłomnice, Królestwo Polskie.** (819 1-6)

---

4 korce koniczu czerwonego bez kanianki
jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. **Mieszkowskiego** w **Pstrągowy,** poczta **Czudec** przez **Rzeszów.** (815 1 4)

Dachówki falcowane.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić PP. budowniczych, architektów i właścicieli domów, iż posiadam znaczną ilość zeszłorocznych dachówek falcowanych jakoteż i terowanych czarno. Ceny takowych aż do 1go maja b. r. tesame co w roku zeszłym. Posiadam również rodzaj dachówek, których krycie o 15% taniej wypada, aniżeli krycie słomą. Dla przewozu dachówek na prowincyę uzyskałem znaczny opust kolejowy.
Skład materyałów budowlanych
Wiktora Lublinera
w Krakowie, ul. Dietla Nr. 53, II p.
(803-1-10)

Pracownia wszelkich robót kościel.
W. Lisieńskiego
w Brzesku,
założona w r. 1871 i **nagrodzona** w r. 1887 na wystawie krakowskiej **medalem** za wzorowe wykonanie dwóch ołtarzy rzeźbionych, poleca Wielebnemu Duchowieństwu i Szan. Publiczności wszelkie wyroby wchodzące w zakres kościelny, jakoto: **ołtarze** różnego stylu, **ambony, stalle, feretrony, ramy** do ołtarzów rzeźbionych, **konfesyonały, ołtarze gotowe** malowane i złocone i t. p. Dostawa punktualna na czas umówiony. Liczne świadectwa i chlubne polecenia (między innemi X. kan. Szurmiaka w Czerminie) są do przejrzenia. Na żądanie poprzednio kosztorysy — ceny przystępne. — Poleca się zatem łaskawym względom Szanownej Publiczności. (812-1-10)

Kasę ogniotrwałą używaną kupię zaraz. (820)
Józef Bourdon
w Krakowie, ul. Szewska L. 4, I piętro.

10,000 drzewek jednorocznych
brzoskwiniowych, sztuka po 10 centów, sprzedaje Zarząd dóbr Neustein, poczta Radna w Krainie. (758-1 2)

Wysadki ananasowych poziomek
2-letnie, z olbrzymim owocem, wybornym w smaku i wielkiej plenności, 100 szt. złr. 1·50 do 2 złr. Wysadki szparagów 3-let złr. 1·50 do 3 złr. [816]
Tornay, Siebenhirten 64 b. Liesing.

Gospodynie domu 3 k. 3·90, 5 k. 6·20, 10 k. 12 złr.
oszczędne, a chcące pić dobrą smaczną **kawę,** niechaj się udadzą do **Altstädter's Kafee-Bureau Budapest,** gdzie codzień odbywa się przesyłka pocztą w paczk. 3, 5 i 10 k. najlep. gatunk. **mieszanek kawy Kuba perłowej i Mokka** po 1 złr. 30 za kilo, za gotówkę lub zaliczką. **Altstädter, Budapest, Königsgasse 72, 1. St. 15.** (811-1 50)

Pióra gęsie
I. gatunek tylko 70 ct.,
II. „ „ 60 „
jeden funt. Te pióra gęsie są **szare, całkiem świeże** i ręką **darte,** gotowe do napełniania pierzyn, poduszek, spodów i łóżek dziecinnych. Pocztową paczkę próbną 10 funtów rozsyła za zaliczką pocztową **J. Krasa,** handel pierza w **Pradze** 620 I. Wymiana dozwolona. (756)

KSIĘGARNIA
Spółki Wydawniczej Polskiej
w Krakowie
otrzymała na skład nowe tanie wydanie powieści (791-1-3)
H. Sienkiewicza
Pan Wołodyjowski.
Cena 3 tomów 4 złr. 20 ct.

POSZUKUJĘ
mieszkania parterowego suchego
o 6—8 pokojach, od 1go lipca b. r.
Prof. Dr. Stanisław Smolka,
(749-2-3) ul. Sławkowska L. 22.

Drzewka owocowe
wysoko-pienne, silne, z dobremi korzeniami, gatunki wyborowe, z koronami, t. j.: **jabłonie, gruszki, czereśnie, wiśnie, węgierki szczepione** 50 ct. za sztukę, **śliwki** 60 ct. **Tesame** bez koron 35 ct. za sztukę. **Agrest** i **porzeczki** wysoko-pienne szt. 1 złr. **Agrest** krzewiasty szt. 25 ct. **Porzeczki** wiśniowe szt. 15 ct. **Maliny** 100 szt. 6 złr. **Róże** pół-pienne szt. 50 ct. — wysyła **Zarząd ogrodów hr. Ant. Potockiego w Olszy p. Kraków.** [649-5 6]

PIEKARNIA JÓZEFA BARTLA
w Krakowie, ulica Szewska Nr. 28,
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia dzisiejszego wypiekać będzie stale codzień świeży chléb razowy czysto pszenny, wolny od drożdży i kwasów, ściśle według recepty **Dra Grahama.**

Przytem ma zaszczyt polecić swe doborowe pieczywa, jakoto: **chléb razowy czysto żytni, chléb czysto żytni na mléku,** a przy zbliżających się świętach **jajeczniki** maślane.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą, uprasza się tylko o dokładny adres: Piekarnia **Józefa Bartla** w Krakowie, ul. Szewska Nr. 28. (744-3-6)

„WYRÓB KRAJOWY.“
Zgęszczony ekstrakt słodowy okocimski
uznany przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,
przyjemny w użyciu środek, zalecany na chroniczny kaszel gardlany i żołądkowy, chroniczny katar płuc i astmę, także na ogólne osłabienie.
Skład główny w aptece **K. Wiszniewskiego w Krakowie** i **P. Mikolasza** we **Lwowie.** — Nabyć można we wszystkich aptekach.
Cena słoika **86** cent. (170-119-)



(41-28)

Wielmożny Panie! Po używaniu Pańskiego znakomitego **olejku słuchu,** który sprowadziłem dla mojej córki, dotkniętej przytępionym słuchem, a obecnie zupełnie wyleczonej, składam Panu serdeczne podziękowanie.
Z szacunkiem
Hanower. **Karol Voss.**

Ten od wielu lat słynny poprawny
olejek słuchu
Dra Deutscha, który każdą **głuchotę** nie od urodzenia wylecza, tudzież wszelką **chorobę uszów** natychmiast usuwa, jest z opisem użycia do nabycia po złr. 1·30 w aptece (537-4-4)
Zygmunta Ruckera we Lwowie.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37.
(115 18-24)

COGNAC
vieux Champagne, znak: Non plus ultra, prawdziwy francuski, w wybornym gatunku, podniecający trawienie, wzmacniający osłabione osoby i powracających do zdrowia, rozsyłam z ocleniem i opłatnie za zaliczką pocztową 8 złr. baryłkę 4-litrową lub w koszach 3 butelki po trzy ćwierci litra za 1 złr. 80 ct. butelkę. (596-30-52)
Prawdziwy dowieziony najlepszy
rum Jamaica
po 7 złr. 50 cnt. baryłka,
po 1 złr. 75 cent. butelka, jak wyżej.
Wyborne słodkie
naturalne wino Malaga
po 4 złr. 90 cnt. baryłka,
po 1 złr. 25 cnt. butelka, jak wyżej.
R. Maiti w Tryeście.

Ostatnie wydawnictwa muzyczne
GEBETHNERA i WOLFFA w WARSZAWIE
WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO
PIESNI NA JEDEN GŁOS Z TOWARZYSZENIEM FORTEPIANU.

a) **Poleciały pieśni moje** — 45 cent.
b) **Z łąk i pól** — 60 „
c) **Na fujarce** — 60 „
d) **Z nocy letnich** — 70 „
(Słowa Maryi Konopnickiej)

GALL JAN. Skryta miłość (na alt) . . . 42 „
MIKULSKI T. Dwa Mazurki:
Nr. 1. **Najpiękniejsza** . . . 28 „
Nr. 2. **Z krainy snów** . . . 42 „
NIEDZIELSKI STAN. Maryś, Krakowiak (z repertoaru „Lutni“) . . . 28 „
— **Krakowiak** do słów Moszyńskiego (Stach) . . . 28 „
— **Śpij Lili,** serenada . . . 28 „
— **Na jeziorze** . . . 28 „
— **Dwie dumki:** Nr. 1. Oj nocko . . . 42 „
— — Nr. 2. Wierzba (śpiewana z wielkiem powodzeniem przez Chodakowskiego) . . . 42 „
SOEDERBERG T. Ptaszyna (z repertoaru „Lutni“) . . . 28 „

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut. (800-1-3)
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

„Die Presse“
ist das einzige Blatt, welches seinen Abonnenten
Alles
bietet, nämlich ein zweimal im Tage als Morgen- und Abendausgabe erscheinendes
Politisches Journal
mit **Original-Depeschen** und **Berichten** aus allen bedeutenden Städten des In- und Auslandes, Tagesbericht, Kunstrubrik, reichhaltigem Feuilleton, informativem geschäftlichen Theil; ferner das belletristische, illustrirte, sich grosser Beliebtheit erfreuende
Familienblatt
„An der schönen blauen Donau“
mit
Musik-Beilage
weiter eine vollständige, die Ziehungs- und Restantenlisten aller in Oesterreich erlaubten Lose enthaltende
Verlosungs-Zeitung,
deren Redaction auf alle Anfragen von Los- und Werthpapierbesitzern bereitwillige Auskunft ertheilt.

Im Roman-Feuilleton der „Presse“ veröffentlichen wir derzeit den historischen Roman **„Bellicosus“** von **Victor Wodiczka;** auch ist die „Presse“ bereit, jedem neu eintretenden **directen Quartals-Abonnenten** als besondere Prämie zwei der folgenden Romane nach Auswahl, brochirt, gratis zuzusenden: **„Schuld und Sühne“** von Mrs. Hungerford, **„Fürstin“** von Ludovic Halévy, **„Die Sklavin ihrer Liebe“** von K. Baranzewitsch, **„Doctor Rameau“** von Georges Ohnet, **„Das Fräulein von Roquemaure“** von Gräfin Castellana Acquaviva, **„Paul Patoff“** von F. Marian Crawford, **„Doppelleben“** von Wilhelm Jensen, **„Alma“** von Chr. Reid, **„Lady Baby“** von Dora Gerard, **„Im Kampfe des Lebens“** von Albert Delpit, **„Truggold“**, autorisirte Bearbeitung nach dem Englischen von Max von Weissenthurn, **„Verlorene Müh'“** von Jeanette Mairet.
Sammt allen diesen Beilagen **kostet** die „Presse“ (660-2-2)
nicht mehr
als jedes andere grosse Wiener Blatt, nämlich **für die Provinz** pro Quartal mit täglich einmaliger Zusendung **7 fl.,** mit täglich zweimaliger Zusendung **8 fl.**
Die Administration der „Presse“,
Wien, IX., Berggasse Nr. 31.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

Bracia Kohlhaupt,
kuźnica miedziana, walcownia, kotlarnia i fabryka towarów metalowych w Ustroniu w Szlązku austryackim,
polecają się szanownym **fabrykom cukru, browarom** i **gorzelniom** do trwałego wykonania wszelkich w ich dział wchodzących robót i reparacyj, tudzież dla pp. gorzelników do całych urządzeń gorzelń jakoteż pojedynczych części, jak: **Henzego kadzi przedzacierowych z chłodnikami, kotłów parowych, rezerwoarów do spirytusu** i t. d., z zapewnieniem najrzetelniejszej i możliwie najtańszej obsługi. (720-4-10)

Bank rolniczy we Lwowie
przyjmuje zamówienia na wszelkie nasiona w najlepszych jakościach ze zbioru 1890 r. w miarę zapasów, jakoto na: (387-5-5)
kukurudzę pastewną „Pignoletto“, koński ząb węgierski i oryginalny amerykański „Virginia“, buraki pastewne oryginalne i krajowej produkcyi, dalej **koniczynę czerwoną, białą i szwedzką, lucernę, rajgras, tymotkę, łubin, wykę itd.**

Wspaniałe próbki prywatnym kupującym darmo i opłatnie.
Zbiory prób dla krawców, jakie jeszcze nie były, nieopłacone i tylko na **kaucyą 20 złr.,** która po uskutecznionych zamówieniach będzie z rachunku potrąconą. [431-10-24]
Materye na ubrania.
Peruwien i dosking dla Wiel. Duchowieństwa, materye wedle przepisu na **mundury** dla c. k. **urzędników** także dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, liberyj,** sukna na **bilard i stoliki do kart, pakłaki,** także nieprzemakalne, dla **myśliwych, materye do prania, pledy podróżne** od 4—14 złr. Kto chce mieć **tani, rzetelny, trwały, czysto wełniany, towar sukienny,** a nie tanie **łachy** polecane ze wszystkich stron i nie wartające **pracy krawca,** niechaj się uda do firmy
JOH. STIKAROFSKY w Bernie,
największy skład sukna Austryi-Węgier.
Łatwo zrozumieć, że w moim stałym składzie ½ **miliona** złr. w. a. i **bardzo rozległym** handlu zostaje wiele **resztek;** każdy więc **rozumny człowiek** pojmie, że z takich małych **resztek i odcinków niemożna posyłać próbek,** gdyż przy kilkuset **zamówieniach prób** wkrótce niczby nie zostało. Jestto więc czyste **oszustwo,** jeżeli firmy sukiennicze ogłaszają próbki **resztek i odcinków:** w takim razie są to **odcinki prób ze sztuk,** a nie **resztek** — zamiary takiego postępowania są więc zrozumiałe. **Resztki** nieodpowiednie będą wymienione lub zwraca się za nie **pieniądze.** Przy zamówieniu resztek trzeba podać kolor, długość i cenę. **Rozsyłka tylko za zaliczką, nad 10 złr. opłatnie.** Korespondencya w języku niemieckim, węgier., czeskim, polskim, włoskim i francuskim.

Uznane za **najlepsze** i **najulubieńsze zapachy** do chustki do nosa i t. p. są


LOHSEGO słynne w świecie **szczególności perfumów:**
Lohsego
Konwalie.
Heliotrope blanc.
Rose Maréchal Niel.
Złota lilia.
Peau d'Espagne.
Nowość!!
Lohsego
Lilas blanc.
(Biały bez).
Przy zakupnie należy zawsze uważać na całą firmę [39-15-15]
GUSTAW LOHSE **w BERLINIE, 45 Jägerstrasse 46.**
NADWORNY HANDEL PERFUM.
Do nabycia we wszystkich lepszych handlach perfum i galanteryj tudzież aptekach Austryi-Węgier.

Piwo Radziszowskie.
GŁÓWNY SKŁAD
przy ulicy Floryańskiej L. 20,
Filia: Plac Maryacki L. 3,
poleca znane z dobroci **Piwo Radziszowskie marcowe, transwersalne i porter** krajowy — po cenach umiarkowanych, z dostawą do domu — upraszą o spieszne zamówienia, ażeby Szanowną Publiczność zadowolnić.
Polecając się łaskawym względom, zostaję z poważaniem
(802-2-3) **Albin Kolloros.**

Piwo Radziszowskie. Piwo Radziszowskie. Piwo Radziszowskie.

NAKŁADEM
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie
opuściło dzieło pod tytułem:
Jezus Chrystus
przez
Ojca Didon'a,
w przekładzie
J. E. Ks. Biskupa Kossowskiego,
w wytwornem wydaniu in 8o maj.
Cena prenumeracyjna: **25 zeszytów po 30 cnt.** Za całość z góry **5 złr. 60 cnt.** Po wyjściu dzieła cena zostanie podwyższoną.
Zeszyt pierwszy wyjdzie w marcu b. r.
Prenumeratę najdogodniej nadsyłać wprost do Księgarni **G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.** [696-5-6]

Szkoła Gorzelnicza w Dublanach.
Wykłady w Szkole Gorzelniczej rozpoczynają się dnia 7 kwietnia i trwać będą do 1 lipca b. r. Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje podpisany kierownik. (793 2-3)
Dr. R. Wawnikiewicz.

Łubin żółty,
nasienie świeże i pewne, **1 korzec** czyli **100 kilo** i worek po **6 złr. 50 ct. w. a.** poleca
J. BULSIEWICZ,
skład nasion w Bochni. (682-3-12)

KASY
stare i nowe sprzedaje najtaniej (16 28)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

Licytacya Skartów.
L. 987. (794-2-3)
W **c. k. głównej fabryce tytoniu** w **Winnikach** sprzedane będą na publicznej licytacyi skarty drelichowe, zgrzebne, sznurowe i papierowe, żelaza stare itp.
Mający chęć licytowania, zechcą tutaj nadesłać swoje oferty **najdalej do dnia 20-go kwietnia 1891 r.** o godz. 12ej w południe.
Oferty muszą być zaopatrzone stemplem na 50 centów, który przepisać należy.
Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym ekspedycie w godzinach urzędowych.
Winniki, dnia 14 marca 1891 r.
Adamowsky.
Mikulecki.

Nauczyciel Niemiec, mogący uczyć klasowo, **kilka nauczycielek i bon Niemek** z dobrem poleceniem, **nauczycielka Francuzka** z rysunkami i muzyką — szukają pomieszczenia za pośrednictwem biura nauczycielskiego **Ludmiły Skowrońskiej** w Krakowie, ul. Krupnicza 3. [728-3 3]

PAPĘ DACHOWĄ
najlepszej jakości, po cenach bajecznie niskich, poleca (727-2 10)
Skład materyałów budowlanych
Wiktora Lublinera
w Krakowie, ul. Dietla Nr. 53.

Sadzonki i nasiona leśne
starannie opakow., rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją: **Leśnictwo Zassów pod Czarną.** **Nasiona** sosny złr. 1·35, świerka 75 ct., modrzewia 90 ct. za 1 funt = ½ klgr. **Sadzonki** sosny 1-rocz. 50 ct.; świerka 2, 3 i 4-let. złr. 1, 1·50 i 2; modrzewia 2, 3 i 4-letn złr. 2, 2 50 i 3; 4 letn. olszyny i brzeziny po 4 złr. **za 1000 sztuk.** Crataegus (Biała cierń na żywopłoty), 4-letn. dęby, dziczki gruszek i jabłek, po 1 złr. **za 100 sztuk.** (582-10-20)

Pragnę nabyć folwark lub kolonię
w Galicyi, w dobréj glebie, za gotówkę, w cenie od 10 do 35,000 złr., i objąć w posiadanie z wiosną lub latem b. r. Kolonia może być pod miastem, folwark więcej oddalony. Oferty ze szczegółowemi opisami itd. proszę nadesłać wprost i bez pośrednictwa: **Janowi Chylewskiemu, gub. m. Lublin ul. Bernardyńska, dom Nr. 268b, Król. Polskie.** (535 9-10)

Hurtownie. **Częściowo.**
Miedziane liny druciane
do gromochronów poleca po najtańszych cenach
Otto Haase, fabryka lin konopnych i drucianych w **Graz.** [736 3-3]

Ajentów
poszukuje katalońska fabryka korków w Niemczech, dla sprzedaży swych zatyczek, za prowizyą. Potrzebne najlepsze polecenia.
Oferty pod **Nr. 1087** przyjmuje **Rudolf Mosse** w **Moguncyi.** (628-2-2)

Thé Purgatif-Chambard
ZIÓŁKĄ PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD** w Paryżu

w skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby bez różnicy płci i wieku, mogą go używać bez oderwania się od zajęć. — Skutkują najpomyślniej przeciw **zawrotom głowy, migrenom, nudnościom, niestrawnościom, biciu serca, zatwardzeniom, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają**
W Krakowie w aptekach pp. *Wiszniewskiego* i *Redyka.* [751-2-12]

C. K. AUSTRYACKIE KOLEJE PAŃTWOWE.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 1 października 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
6·15 rano	(poc. mięszany Nr. 7) z Krakowa (k. K. L.)	do Oświęcima, Wiednia.
6·35 „	(poc. mięsz. Nr. 354) z Podgórza-Płaszowa	
6·50 „	(poc. mięsz. Nr. 354) z Podgórza-Bonarki	
9·— rano	(poc. mięsz. Nr. 2433) z Krakowa (k. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wiednia, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·37 „	(poc. osobow. Nr. 312) z Podgórza-Płaszowa	
9·59 „	(poc. osobow. Nr. 312) z Podgórza-Bonarki	
2·05 popoł.	(poc. mięsz. Nr. 2435) z Krakowa (k. Półn.)	do Oświęcima Wiednia.
2·44 „	(poc. mięszan. Nr. 356) z Podgórza-Płaszowa	
3·01 „	(poc. mięszan. Nr. 356) z Podgórza-Bonarki	
6·55 wiecz.	(poc. mięsz. Nr. 2431) z Krakowa (k. Półn.)	do Żywca, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·32 „	(poc. osobow. Nr. 318) z Podgórza-Płaszowa	
7·55 „	(poc. osobow. Nr. 318) z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
5·42 rano	(poc. osobow. Nr. 317) do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, N. Sącza.
5·56 „	(poc. osobow. Nr. 317) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(poc. mięsz. Nr. 2432) do Krakowa (k. Półn.)	
6·30 „	(poc. osobowy Nr. 6) do Krakowa (k.K.Lud.)	
10·19 rano	(poc. mięszan Nr. 353) do Podgórza Bonarki	z Wiednia, Oświęcima, Żywca.
0·35 „	(poc. mięszan. Nr. 353) do Podgórza Płaszowa	
10·37 „	(poc. mięsz. Nr. 2434) do Krakowa (k. Półn.)	
3·47 popoł.	(poc. osobowy Nr. 311) do Podgórza-Bonarki	z Zwardonia, Bielska, Żywca, Stryja Chyrowa, Orłowa, Now. Sącza.
4·03 „	(poc. mięsz. Nr. 2438) do Krakowa (k. Półn.)	
4·13 „	(poc. osobow. Nr. 311) do Podgórza-Płaszowa	
8·47 wiecz.	(poc. mięszan. Nr. 357) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
9·06 „	(poc. mięszan. Nr. 357) do Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	(poc. pospiesz. Nr. 2) do Krakowa (k.K.Lud.)	

Odjazd z Tarnowa:

Godzina	Pociąg
4·46 rano	(pociąg mięszany Nr. 454) do Orłowa, Suchy, Żywca.
9·54 „	(poc. osobowy Nr. 420) do Chyrowa, Stryja.
2·39 popoł.	(poc. osobowy 418) do Orłowa, Now. Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

Godzina	Pociąg
12·15 w nocy	(poc. mięszany Nr. 455) ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpoł.	(poc. osobow. Nr. 413) z Orłowa, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·40 wiecz.	(poc. osobowy Nr. 419) z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. [2511-91-]
Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński*